

TYGODNIK REGIONALNY ZYCIE PRZEMYSKIE

Nr 43 (1399)

26 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

cena 5000 zł

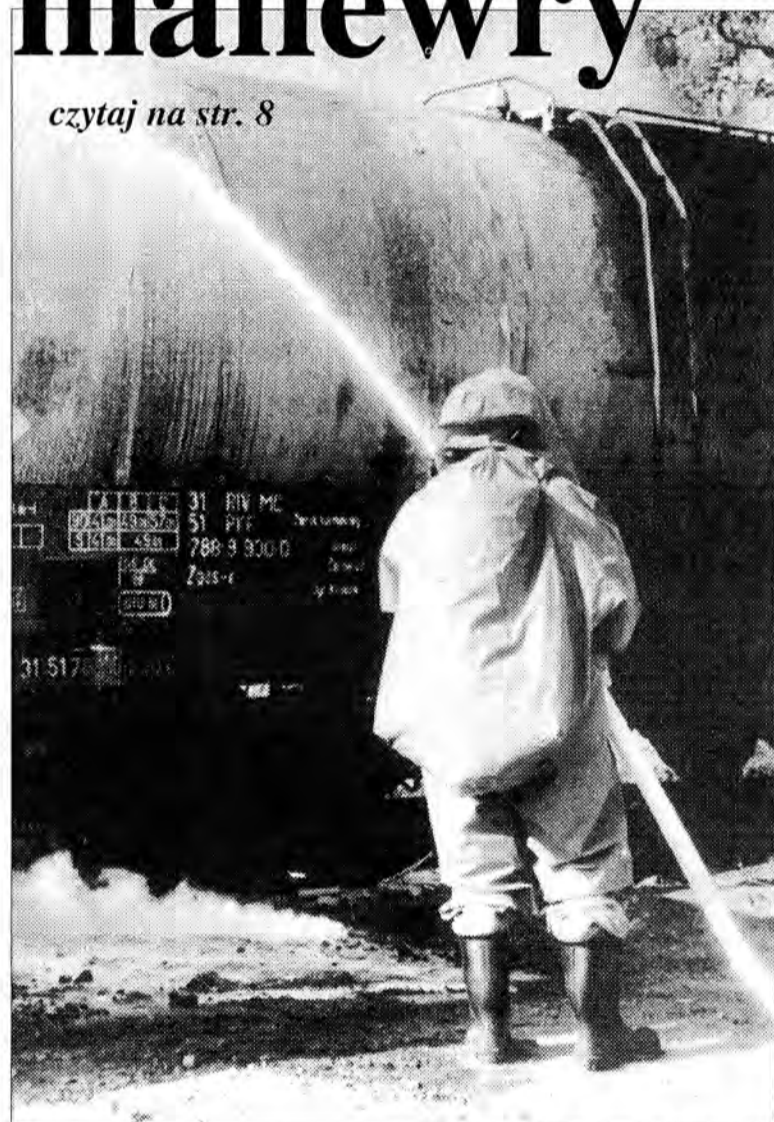
W NUMERZE

- Miss Jarosławia
- Wywiad z Jerzym Stuhrem
- Gdzie się podział PRL?
- Lotnisko czy pszenica?
- Wkładka biznesowa

Ind. 38512 PL ISSN 0208-6964

Wielkie manewry

czytaj na str. 8



Fot. Dariusz DELMANOWICZ

HURTOWNIA PREFEROWANA

RENOMOWANYCH FIRM

MARSPOL

Przemysł, ul. Zamoyskiego 20A
tel. (0-10) 40-14, fax 40-13

- MASTER FOODS POLAND
- KRAFT-JACOBS-SUCHARD
- TCHIBO ● NESTLE
- CPC POLSKA
- WRIGLEY'S ● VAN MELLE
- NUTREXPA ● ALIMA-GERBER

oferuje w cenach zbytu
producenta:

- | | | | | |
|----------------|------------------|--------------|---------------|---------------|
| ● Mars | ● Krönung | ● Nescafé | ● Knorr | ● Bobo-Fruit |
| ● Snickers | ● Goldene Tasse | ● Nesquik | ● Hellmann's | ● Gerber |
| ● Twix | ● Mastro Lorenzo | ● Nestle | ● Amino-Alsa | ● Mentos |
| ● M&M's | ● Milka | ● Exklusiv'e | ● Wrigley's | ● Fruit-tella |
| ● Pedigree Pal | ● Kraft | ● Mocca | ● Orbit | ● Cola Cao |
| ● Whiskas | | ● Bistro | ● Hubba-Bubba | |
| | | ● Picco | | |

oferuje Szanownym Klientom

- towary najwyższej jakości ● bieżące atesty sanitarne ● kredyt ● własny transport ●
- dystrybucja do 24 godzin ● dla odbiorców hurtowych rabaty ●
- współpracę poprzez przedstawicieli handlowych hurtowni i producenta w zakresie:
- akcji promocyjnych, degustacji, konkursów, ekspozycji i zbierania zamówień

PROMOCJA! PRZY ZAKUPACH W HURTOWNI 5% RABATU.

tp4x/16

Pizzeria Margherita

zapraszamy: 11.00-23.00, pt. s. n. 12.00-1.00



tp45a

Rynek 4

Pub Margherita

zapraszamy: 12.00-24.00, pon. 14.00-23.00



POMORSKIE
TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWE
GRYF GRYF S.A.

Oddział w Przemysłu,
ul. Franciszkańska 7,
tel./fax 47-088,
ul. Grunwaldzka 13

Biura Terenowe:
Jarosław, ul. 3 Maja 40, tel. 57-36
Cieszanów, ul. Kościuszki 2, tel. 104
Przeworsk, ul. Piłsudskiego 2, tel. 56-09
Lubaczów, ul. Piłsudskiego 9, tel. 212-97

- Pomorskie Towarzystwo Ubezpieczeniowe GRYF S.A. Oddział w Przemysłu proponuje Państwu możliwość zawarcia na korzystnych warunkach umowy ubezpieczeniowej na rok 1995 w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych.
- Powyższe ubezpieczenia możecie Państwo do dnia 30.10.1994 r. zawrzeć w stawkach obowiązujących w chwili obecnej mając pewność, że ewentualna zmiana stawek w późniejszym terminie nie wpłynie na opłaconą wcześniej składkę.

Stawki w ubezpieczeniu rolnym.

Stawki podano w złotych od miliona wartości budynku

Konstrukcja budynku	Przeznaczenie budynku		
	mieszkalne	gosp.-inwent.	stodoły
I. Murowane			
1. ze stropodachem	600	-	-
2. z pokryciem niepalnym	700	1000	2000
3. z pokryciem palnym	900	1200	2500
II. Drewniane			
4. z pokryciem niepalnym	1600	2500	3000
5. z pokryciem palnym	2500	3500	5000
III. Szklarnie	-	10000	-

Ubezpieczenie obowiązkowe odpowiedzialności cywilnej rolnika z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego - 12.000,-/ha

Stawki w ubezpieczeniu OC komunikacyjnym

poz. tar.	rodzaj/marka pojazdu	składka roczna w tysiącach złotych.			
		bez zniżki	z max zniżką	przy opłacie jednorazowej do 30.10.94	ze zniżką za wierność
1.	sam. osob. o poj. do 900 ccm	700	28	227	204
2.	sam. osob. o poj. 901-1250 ccm	1100	440	357	321
3.	sam. osob. o poj. 1251-1500 ccm	1700	680	551	496
4.	sam. osob. o poj. pow. 1500 ccm	2400	960	778	700
5.	autobusy, trolejbusy	4000	1600	1296	1164
6.	sam. cięż. do 2 ton sam. cięż.-osob., mikrobusy	1500	600	486	438
7.	sam. ciężarowe pow. 2 ton ciągniki siodłowe i balastowe	2400	960	778	700
12.	ciągniki rolnicze	210	84	68	61

Honorujemy zniżki za bezskodową jazdę nabyte w innych firmach ubezpieczeniowych.

MEBLE

nowo otwarty pawilon

„HEBAN”

zaprasza i oferuje:

- najniższe ceny,
- największy wybór
- raty bez poręczycieli
- bezpłatny transport do 100 km

PRZYJDŹ I SPRAWDŹ !

Lubaczów,
ul. Arcybiskupa Baziaka
(na terenie M.S. „SCh” obok placu targowego)

f16/5

tp160

WIADOMOŚCI Z REGIONU

■ Ruszyła budowa nowej poczty we Fredropolu. Generalnym inwestorem jest Dyrekcja Okręgowa Poczty w Krakowie. Przetarg na wykonawstwo wygrała jednostka wojskowa z Jarosławia. Przewidywany koszt inwestycji to 3,5 mld zł, a planowany termin oddania obiektu do użytku – to trzeci kwartał 1995 r. Pertraktacje o rozpoczęcie budowy trwały blisko dwa lata, ale cel udało się zrealizować dopiero wówczas, gdy wójt gminy został wojewodą.

■ W Oleszycach zawiązała się grupa inicjatywna, pragnąca reanimować Centralę Nasienną, będącą w upadłości. Na czele grupy stoi burmistrz Oleszyc. Do spółki zgłosiły akces trzy gminy: Stary Dzików, Lubaczów i Oleszyce. Obiekty Centrali wyceniono na 600 mln i choć w gminach brakuje pod koniec roku pieniędzy – wszyscy udziałowcy są zdecydowani zrealizować swój plan. Wspólnicy poszukują energicznej osoby, znającej się na zarządzaniu i marketingu, do poprowadzenia w przyszłości Centrali.

■ Na terenie naszego województwa mieszczą się trzy obszary chronionego krajobrazu: Południowo-Roztoczański, Sieniawski i Przemysko-Dynowski. Oprócz nich mamy 3 parki krajobrazowe: Puszczy Solskiej, Południowo-Roztoczański i Pogórza Przemyskiego oraz 7 rezerwatów przyrody. **tom**

■ W dniach 13-20 października abp Józef Michalik przebywał w Rzymie. Oprócz służbowych spotkań w kongregacjach – metropolita przemyski wziął udział w uroczystej mszy św., odprawionej w 16. rocznicę pontyfikatu papieża Jana Pawła II.

■ 17 października odbyło się zebranie wyborcze Klubu Inteligencji Katolickiej w Przemysku. Powołano nowy zarząd. Funkcję prezesa przemyskiego KIK-u powierzono Janowi Musiałowi. **(rt)**

■ Związek Ukraińców w Polsce chce zalegalizować pomnik, postawiony w Hruszowicach „ku czci poległych bohaterów UPA, walczących o wolną Ukrainę”. Stanowisko Związku Ukraińców w tej sprawie zamieszczamy na stronie 14. **tom**

Podatkowe status quo

Polak na progu

21 października sejm przyjął propozycję rządu, dotyczącą wysokości podatków w 1995 roku. Zyskają ci, którzy będą remontować mieszkanie, dokształcać się na kursach zawodowych i rozliczać z małżonkiem będącym na ryczałcie. Stracą ci, którzy posyłają dzieci do szkół niepublicznych i ci, którzy grają na giełdzie.

W przyszłym roku podatkowym będą obowiązywać trzy progi podatkowe. Zgodnie z nimi podatek dochodowy wyniesie odpowiednio: 21 proc. dla osób, których zarobki nie przekroczy 124 mln zł rocznie (około 10 mln brutto miesięcznie), 33 proc. dla osób, których dochody będą się mieścić w granicach od 124 mln

do 248 mln (tj. do 20,5 mln zł miesięcznie), i 45 proc. dla tych, których dochody przekroczy 248 mln rocznie. **tom**

Wszystko po staremu. Rok temu rząd Pawlaka zarządził, że podniesienie stawek podatkowych jest tylko przejściowe. Jak się okazuje – w 1995 roku będą one nadal obowiązywać. Cóż, łatwiej jest wyciągnąć pieniądze z kieszeni podatników, niż reformować system państwowy, oparty na starych, skostniałych strukturach. Szczególnie wówczas, gdy utrzymanie status quo odpowiada interesom ludzi rządzących w tym kraju.

Jerzy TOMUSIAK

Rocznicowe cytokiny

Uroczystą Mszą św., odprawioną 22 października w bazylice św. Ducha przez wojewódzkiego duszpasterza służby zdrowia ks. dra Stanisława Szalankiewicza – rozpoczęły się obchody 50-lecia szpitala w Przeworsku.

Podczas uroczystości, w których uczestniczyli m.in. wojewoda Zygmunt Ciupiński, senator Adam Woś i burmistrz Przeworska Kazimierz Borecz, wyróżniającym się pracownikom przeworskiego ZOZ wręczono srebrny i brązowe krzyże zasługi, oraz odznaczenia resortowe.

Jak zwykle w podobnych okolicznościach – i tym razem nie zabrakło okolicznościowych referatów i przemówień.

Referat o historii przeworskiego szpitala wygłosiła dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Przeworsku lek. med. Danuta Szejankowska, a naukowo o „Cytokinach zapalnych i molekułach adhezyjnych a zaburzeniach adhezji granulocytów spotykanych w praktyce klinicznej” – mówił prof. dr med. Antoni Hrycek.

(Jas)

Zasłużony wójt

Wójt Gminy Pawłosiów Tadeusz Wojtuń otrzymał odznakę „Zasłużony dla Rozwoju Oświaty”, przyznaną przez MEN za wkład Gminy w rozbudowę placówek szkolnych. Gmina finansuje je w 50. procentach. W październiku nastąpiło oficjalne otwarcie szkoły podstawowej w Pawłosiu. W listopadzie zostanie oddana do użytku szkoła w Cieszacinie Wielkim. Następną inwestycją, finansowaną w części z budżetu – będzie rozbudowa szkoły w Wierzbniej. **(dw)**



r1340

KRONIKA POLICYJNA

Rajd po piwnicach

W nocy z 16 na 17 października w Jarosławiu nieznanymi sprawcami spłądowano sześć piwnic w bloku przy ulicy Kopernika. Właściciele okradzionych piwnic stwierdzili brak kompletu garnków, roweru górskiego, konserw, narzędzi, wina, części samochodowych, kasu motocyklowego itp.

Karambol z mercedesem

17 października na trasie Jarosław – Lubaczów wydarzył się wypadek drogowy. Marian K. jadąc mercedesem, nie zachował ostrożności i na mokrej nawierzchni

wpadł w poślizg, wskutek czego auto przewróciło się na bok. Na leżącym mercedesa najechała lada, którą kierował Zygmunt F. Najbardziej ucierpiała pasażerka lady Lucja F., którą nieprzytomną odwieziono do szpitala.

Śmierć w ciągniku

Trwa seria tragicznych wypadków, w których w czasie prac polowych giną kierowcy ciągników. 17 października w Ostrowie k. Radymna Bronisław D., jadąc polną drogą, nie zachował ostrożności i wjechał na skarpę, gdzie ciągnik przewrócił się przygniatając kierow-

cę, który zginął na miejscu. Do podobnej tragedii doszło dwa dni później na polach koło Średniej (gm. Krzywca). W przewróconym ursusie zginął kierowca Krzysztof K.

Porąbany w czasie awantury

21 października do szpitala rejonowego w Przeworsku przywieziono Kazimierza P. (mieszkańca Grzęski) z raną ciętą czoła, złamaną kością potyliczną czaszki oraz ze złamaniami ramienia. Jak ustalono, ok. godz. 16 w jednym z mieszkań w Grzęsce doszło do awantury: Antoni B. wraz z synami siekierą zaatakował Kazimierza P. Sprawców aresztowano; ofiara w stanie krytycznym trafiła do szpitala w Rzeszowie.

Komentarz tygodnia

Kto nie lubi powiatów?

Słynną już „ankietę Strąka” – rozsyłaną do gmin w celu zebrania opinii samorządów w kwestii utworzenia powiatów – uzupełnił list premiera Pawlaka adresowany do przewodniczących rad gmin. List ów, datowany na 8 sierpnia zawierał prośbę o zorganizowanie dyskusji na sesjach rad w sprawie pytań zawartych w ankiecie. Premier apelował o odbycie takiej dyskusji w terminie najbliższego miesiąca od daty otrzymania ankiety i poinformowanie Urzędu Rady Ministrów o zajętych stanowiskach.

Publiczna dyskusja, która rozgorzała w środowiskach samorządowych na temat samej ankiety, wskazująca na pokrętność i zamierzoną niejasność pytań, które sugerowały odpowiedzi, jakich oczekiwali jej twórcy – rozpalila ciekawość zainteresowanych środowisk samorządowych. Gminy miały już zresztą za sobą dyskusje na temat powiatów w poprzedniej kadencji, gdy tworzono tzw. mapę powiatów i dyskutowano o ich zadaniach i kompetencjach. Większość tych samorządów podjęła w tym przedmiocie stosowne uchwały określające ich stosunek do idei powiatowej oraz siedzib przyszłych powiatów.

W województwie przemyskim obyło się bez większych kontrowersji w tej sprawie. Tradycyjne siedziby powiatowych urzędów lokowano w czterech miastach: Przemysku, Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie tak ze względu na historyczne zaszczyty jak i ze względów pragmatycznych. W tych miastach zachowały się wszystkie niezbędne do funkcjonowania powiatu instytucje i urzędy.

Ale właśnie do tych miast wspomniana ankieta nie dotarła normalną drogą. Do Lubaczowa na przykład tylko dzięki interwencji radnych u burmistrza miasta udało się temu ostatniemu uzyskać egzemplarz ankiety od pewnego wójta podczas jakiejś narady w Urzędzie Wojewódzkim. I tylko dlatego problem powiatu znalazł się w porządku obrad Rady Miejskiej w Lubaczowie w dniu 20 września. Rada jednoznacznie i bez głosów sprzeciwu opowiedziała się za restytucją powiatu lubaczowskiego.

Fakt, że „ankieta Strąka” nie trafiła normalną drogą właśnie tam, gdzie odpowiedź na pytanie: „czy chcesz powiatu?” mogła być tylko pozytywna – nie jest chyba przypadkiem. Chodziło najpewniej o wyciszenie głosów tych gmin, które jednoznacznie opowiadają się za kontynuacją reform samorządowych, a ich następnym etapem miało być właśnie odtworzenie powiatów. Liczono też – być może – na to, iż wobec celowej niejednoznaczności ankietowych pytań inne samorządy wpadną w pułapkę zastawioną przez twórców ankiety i ich stanowisko da się zinterpretować zgodnie z intencjami inicjatorów całej tej operacji, którym nie śpieszono do podzielenia się władzą i pieniędzmi z lokalnymi wspólnotami – a do tego miała się w rzeczywistości sprowadzać istota utworzenia powiatów.

Liczymy, że rzecznik wojewody wyjaśni na łamach „ŻP” przyczyny pominięcia Lubaczowa i Jarosławia w rozdzielniku wysyłanych do gmin ankiet Strąka.

Wiesław BEK

WARTA TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI „WARTA” S.A.

Filia w Przemysku informuje PT. Klientów o zmianie adresu Filii. Od 1.11.1994 r. siedziba Filii mieścić się będzie we własnym budynku przy ul. Fredry 8, tel. 65-03.

Jednocześnie TUiR „WARTA” S.A.

proponuje Państwu następujące ubezpieczenia:

- komunikacyjne OC na 1995 r. (taryfa tak jak na rok 1994, bezpłatna „Zielona Karta”), AC, NW,
- kosztów leczenia i następstw nieszczęśliwych wypadków osób wyjeżdżających za granicę,
- majątkowe (zakładów pracy, firm i instytucji),
- rolne,
- mieszkań,
- następstw nieszczęśliwych wypadków w pracy i życiu prywatnym,
- mienia w transporcie,
- należności celnych,
- i wiele innych

Z WARTA WARTO

r1344

Wkrótce konkurs na dyrektora MZK w Przemyślu

Koniec sporu?

19 października obradowali członkowie Zarządu Miasta Przemyśla. Tematem obrad była ciągnąca się od tygodni sprawa odwołania dyrektora Miejskiego Zakładu Komunikacji Mikołaja Sawczaka.

Prezydent Tadeusz Sawicki zorganizował konferencję prasową i poinformował dziennikarzy o sposobie załatwienia konfliktu pomiędzy załogą MZK a Zarządem Miasta.

W posiedzeniu Zarządu wzięli również udział: wicedyrektor MZK Zenon Wróblewski, główny księgowy zakładu Zbigniew Wasiewicz i odwołany dyrektor Mikołaj Sawczak.

Sawicki powiedział, że wydana 28 września decyzja Zarządu Miasta o odwołaniu Sawczaka pozostaje niezmienna. Ponadto prezydent oświadczył, że w czasie spotkania Mikołaj Sawczak

ustosunkował się do stawianych mu zarzutów.

– Były dyrektor całą odpowiedzialność próbował zrzucić na wszystkich innych, poza sobą – powiedział Sawicki. – Odpowiedzialność miała spoczywać np. na Urzędzie Wojewódzkim, byłym Zarządzie Miasta lub na innych siłach, których nie chciał wymienić. Twierdził, że kierował się dobrem miasta i Fundacji Rozwoju Miasta Przemyśla i Okolic, zapominając, że został powołany po to, aby kierować się dobrem swojego zakładu.

Przewodniczący Zarządu Miasta dodał, że decyzja o odwołaniu

dyrektora MZK została podjęta zgodnie z prawem, a była atakowana metodami niezgodnymi z literą prawa. Jako przykład prezydent wymienił protest załogi MZK, która groziła, że gdy decyzja nie zostanie odwołana, to wszyscy pracownicy przystąpią do sporu zbiorowego z Zarządem Miasta a nawet ewentualnego strajku. Drugim przykładem była petycja 4 gmin: Przemyśla, Medyki, Krasiczyna i Żurawicy, które również protestowały przeciw decyzji Zarządu Miasta. T. Sawicki oświadczył, że ma potwierdzenia od dwóch wójtów: Żurawicy i Medyki, którzy mówią, że petycji tej nie widzieli i nikogo nie upoważnili do jej podpisania.

Ostatecznie ustalono, że nowy dyrektor zostanie wybrany w drodze dwustopniowego konkursu. W skład komisji konkursowej wejdą – w charakterze obserwatorów – przedstawiciele MZK. Nowy dyrektor będzie zobowiązany do uregulowania spraw socjalnych załogi, dokonania regulacji plac z uwzględnieniem dysproporcji w wynagrodzeniach pracowników fizycznych i umysłowych, do zatrudniania pracowników na czas nieokreślony oraz do kontaktowania się w sprawach bieżących ze związkami zawodowymi.

Jak podkreślił prezydent, wymienione powyżej sprawy nie były należycie traktowane przez odwołanego dyrektora. (d)

Zderzaki z certyfikatem

19 października Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Kamax” SA w Kańczudze otrzymała certyfikat Zakładowego Systemu Zapewniania Jakości w pełnym zakresie produkcji.

Głównym produktem „Kamaxu” są elastomerowe zderzaki i amortyzatory, których odbiorcą jest PKP. Fabryka wytwarza również urządzenia do odsiarczania spalin kotłowych i maszyny dla przemysłu spożywczego.

„Kamax” jest 23. firmą w kraju, która otrzymała certyfikat, zgodny z normą ISO 9001/PN-EN 29001 przyznany przez TÜV Cert Berlin Brandenburg.

– Przyznany fabryce certyfikat zwiększy renomę naszych wyrobów zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym – powiedział Jerzy Baczyński, dyrektor do spraw handlowych FUM „Kamax” w Kańczudze.

(d)

Od kiedy droższe przejazdy?

Już od pewnego czasu władze miasta Jarosławia noszą się z zamiarem podniesienia cen biletów za przejazdy autobusami komunikacji miejskiej. Wiadomo, że planowana podwyżka ma wynieść 25 procent, tj. z 4 do 5 tysięcy złotych za jeden przejazd na terenie miasta.

wicz uważa, że utrzymanie obecnie obowiązującego stanu, byłoby pozbawione logiki. – Zasady ekonomii wymuszają na nas podjęcie takiej decyzji – powiedział „Życiu” Mazurkiewicz. – Skarb miasta z miesiąca na miesiąc coraz bardziej dopłacał do MZK z pieniędzy podatników. Transport zbiorowy w większym stopniu powinien się samofinansować.

Projekt uchwały o zmianie opłat za przejazdy autobusami komunikacji miejskiej był w porządku obrad jednej z ostatnich sesji Rady Miasta. Radni zdecydowali się jednak nie dyskutować na ten temat, gdyż nie było wymaganej w tej sprawie opinii organizacji związkowej.

Przewodniczący jarosławskiego Oddziału NSZZ „Solidarność” Zdzisław Chwasta poinformował, że związkowcy mają miesiąc na zaopiniowanie projektu.

Zdaniem przewodniczącego Chwasty, argumentacja władz miasta jest mało przekonująca i prawdopodobnie opinia związków na temat planowanej podwyżki cen biletów będzie negatywna.

Jednak opinia związków nie jest dla radnych wiążąca.

(Jas)

Śmierć Polaka na Ukrainie

Wyjeżdżając na Ukrainę, ciągle nie możemy się czuć bezpieczni. Przykładem jest to, co zdarzyło się 4 września w miejscowości Poczajew koło Tarnopola.

W restauracji przebywało dwóch Polaków. W pewnej chwili jeden z nich – Mikołaj Szpakowicz – wyszedł przed lokal i wtedy podeszło do niego trzech milicjantów. Wsadzili go do samochodu i wywieźli do pobliskiego

lasu. Kopiąc Polaka po całym ciele, oprawcy próbowali wymusić od niego pieniądze, których poszkodowany miał przy sobie niewiele.

W kilka godzin po zdarzeniu poturbowany Polak został przewieziony do szpitala w Tarnopolu, gdzie przeszedł trzy operacje. Jednak zabiegi lekarzy nic nie pomogły i Mikołaj Szpakowicz zmarł na skutek pęknięcia pęcherza moczowego.

Dla wszystkich osób wyjeżdżających za wschodnią granicę niech będzie to przestroga. W kraju, gdzie niektóre władze porządkowe tak nieprzychylnie traktują Polaków, trzeba zachować szczególną ostrożność. (d)

Rozmowy w „Bramie”

Podczas Międzynarodowych Targów „Brama Przemyska”, które w połowie października odbywały się w Przemyślu, wiceprezydenci miasta Andrzej Makiel i Robert Rybotycki spotkali się z wicemerm Lwowa Bogdanem Stelmachem.

Rozmawiano o wzajemnych kontaktach gospodarczych, organizowaniu wspólnych wystaw i imprez o podobnym charakterze,

jak przemyskie targi. Bogdan Stelmach podkreślił, że tego typu imprezy z udziałem firm polskich i ukraińskich mają bardzo ważne znaczenie w budowaniu przyjacielskich i handlowych stosunków.

Wkrótce we Lwowie planuje się zorganizowanie podobnych targów i Stelmach liczy na fachową pomoc organizatorów „Bramy Przemyskiej”. (d)

Popieranie inicjatywy

Rada Miasta Jarosławia podjęła decyzję o powołaniu Fundacji Rozwoju Miasta Jarosławia. Zgodnie ze statutem fundacja została powołana do podejmowania i popierania wszelkich inicjatyw i działań na rzecz rozwoju miasta.

Głównym celem fundacji będzie finansowanie działalności społecznej, oświatowej, kulturalnej, sportowej, prowadzonej przez miasto oraz ochrony środowiska, gospodarki komunalnej i infrastruktury.

Fundacja będzie mogła prowadzić działalność gospodarczą w zakresie handlu, usług, turystyki, wytwórczości, edytorstwa, organizowania imprez i szkoleń. (dw)

Symposium w Krasiczynie

„Przemiany w oświacie” to tytuł I Ogólnopolskiego Symposiumu Naukowego, które 20 i 21 października odbywało się w Krasiczynie.

Symposium było przeznaczone dla pracowników oświaty, a prowadził je prof. dr hab.

Tadeusz Lewowicki z Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN.

Tematem były przemiany w oświacie, zachodzące w kraju i na świecie. (d)

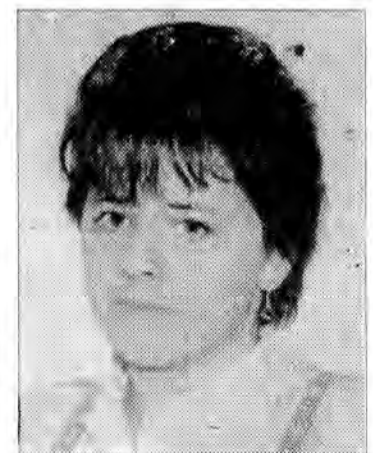
Komunikat policji

W dniu 31.08.1994 r. p. Krawiec Maria zam. Siedlecza 227 gm. Kańczuga woj. przemyskiego, zgłosiła w Komendzie Rejonowej Policji w Przeworsku zaginięcie córki: Małgorzaty Krawiec c. Władysława i Marii zd. Bielec ur. 25.04.1977 r. Przeworsk zam. Siedlecza 227 gm. Kańczuga.

Wymieniona w dniu 22.05.1994 r. ok. godz. 15.00 wyszła z domu i dotychczas nie powróciła, ani nie nawiązała kontaktu z rodziną.

Rysopis: wiek z wyglądu 18 lat, wzrost 160 cm, budowa ciała szczupła, włosy krótkie ciemnoblonde, twarz owalna, cera jasna, czoło niskie, oczy piwne, nos mały, uszy małe przylegające, uzębienie pełne, znaków szczególnych brak.

Ubiór: żakiet biały, spódnica zielona mini, bluzka z krótkim



kim rękawem koloru wrzosowego, czarne sandały na paskach.

Ktokolwiek mógłby pomóc we wskazaniu miejsca pobytu ww. albo ukierunkowaniu poszukiwań, proszony jest o kontakt z Komisariatem Policji w Kańczudze tel. 7 lub KRP Przeworsk tel. 3806. ■

Miss Jarosławia '94

Miss Jarosławia '94 została Anita Lewandowska, słuchaczka pomaturalnego studium medycznego w Jarosławiu. Wyróżniono ją również tytułem Miss Publiczności. Tytuł I Wicemiss przypadł Beacie Mazurek a II Wicemiss Marzenie Pawelek. O koronę najpiękniejszej jarosławianki 1994 roku ubiegało się czternaście dziewcząt. Najmłodsza miała 15 lat.

W jury, któremu przewodniczył wiceburmistrz Jarosławia **Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz** zasiadli przedstawiciele 29 firm sponsorujących wybory Miss. Organizatorami imprezy byli: Biuro „Alexandra”, Wydział Oświaty Kultury i Sportu UM oraz Miejski Ośrodek Kultury.

Sprzedano wszystkie bilety wstępu. Część uzyskanych pieniędzy organizatorzy zamierzają przeznaczyć na potrzeby oddziału zakaźnego jarosławskiego szpitala.

Telewizja a iluzja

Organizatorzy konkursu zadbałi też o tych, którym nie udało się dostać do środka. W oknie MOK-u wystawiono odbiorniki telewizyjne, na których można było śledzić przebieg konkursu.

W trakcie imprezy publiczność była częstowana lodami i napojami chłodzącymi. Im bliżej było do finału – tym atmosfera na sali stawała się bardziej gorąca. Podgrzewał ją zespół muzyczny Lonstar Band z Warszawy; trochę tajemniczości wprowadził iluzjonista **Marek Wrona**, a humoru **Krzysztof Piasecki**.

Wdzięki bliskie wrzenia

Na widowni wrzało, gdy kandydatki do tytułu najpiękniejszej jarosławianki wystąpiły w strojach kąpielowych. Oprócz tego prezentowały one swoje wdzięki w strojach własnych i garsonkach z ZPD Jarlan.

Gorąca atmosfera panowała również za kulisami. Podczas gdy publiczność na widowni świetnie się bawiła – dziewczęta w garderobie w napięciu oczekiwały na finał. Niektóre nerwowo paliły papierosy, inne bez przerwy przeglądały się w lustrze, poprawiały makijaż i fryzurę. Zdradziły nam, że kreacje własne, w których występowały – kosztowały prawie milion złotych, nie wliczając dodatków. Miss Jarosławia za swoją sukienkę zapłaciła ponad milion. Bożena za wypożyczenie białych rękawiczek dała 200 tys. Miała w tym dniu pecha. Podała cztery pary rajstop, a tuż przed ostatnią prezentacją rozdarła jej się rękawiczka. Wioletta, trochę zdenerwowana, czekała na mamę, która miała ułożyć jej włosy, Beata narzekała, że kosmetyczka zrobiła jej zbyt mocny makijaż.

Miss o pośladkach

Po ogłoszeniu werdyktu przez przewodniczącego jury, swoją minutę mieli fotoreporterzy. Potem były gratulacje i całusy dla zwyciężczyń. Komentarze, uwagi wygłaszała znajomi i krewni dziewczyn, rozczarowani, że to nie ich faworyta otrzymała tytuł.

Anita Lewandowska zapytana, jak się czuje w roli Miss, odpowiedziała: – *Wspaniale. Jestem zaskoczona. Nie spodziewałam się takiego wyniku.*

Miss Jarosławia '94 interesuje się psychologią i psychiatrią, a w przyszłości zamierza studiować medycynę. Swój udział w konkursie trzymała w tajemnicy przed znajomymi. Podczas prezentacji, zapytana przez prowadzącego program **Pawła Ostrowskiego**, czy lubi robić zastrzyki, powiedziała: – *Gdybym wykonała Panu iniekcję prawego albo lewego poślodka, zapewniam, że nawet by Pan nie poczuł.*

Beata Mazurek, I Wicemiss – uwielbia pływać. – *W wodzie czuję się jak ryba* – zapewniała publiczność. Marzenia Pawelek – II Wicemiss – zastanawiała się, czy numer trzynasty, który jej przypadł, przyniesie jej szczęście. W trakcie prezentacji dyplomatycznie stwierdziła, że będzie to zależeć od Jury.

Rywalizacja bez rywalizacji

Dziewczęta biorące udział w wyborach Miss Jarosławia, podkreślały miłą atmosferę w czasie konkursu. Kurtuazyjnie zapewniały, że nie było między nimi rywalizacji. Jadwiga opowiada, jak potrafiły sobie doradzać przy wyborze kreacji i dodatków. Udział w wyborach traktowały – jak dobrą zabawę. Katarzyna – jedna z uczestniczek – zapytana po finale, czy nie czuje się zawiedziona, powiedziała: – *Nie. Zostaną mi przecież upominki.*

Wszystkie kandydatki do tytułu Miss Jarosławia '94 otrzymały garsonki, kosmetyki, stroje kąpielowe, zegarki, kwiaty i inne drobiazgi.

Najpiękniejsza jarosławianka – Anita Lewandowska – otrzymała ubezpieczenie NW wartości 50 mln, serwis fotograficzny, kosmetyki zachodnich firm, zestaw telewizji satelitarnej, telewizor kolorowy i odkurzacz.

Dorota WILK
Zdjęcia
Jacek SZWIC



Miss Jarosławia '94 Anita Lewandowska jest słuchaczką pomaturalnego studium medycznego w Jarosławiu. Interesuje się psychologią i psychiatrią, a w przyszłości zamierza studiować medycynę. Swój udział w konkursie piękności trzymała w tajemnicy przed znajomymi. O trafności werdyktu jury niech świadczy fakt, że oprócz tytułu Miss Jarosławia – Anita otrzymała tytuł Miss Publiczności.



Życie z eksmisją

10 października do wydziału lokalowego Urzędu Miasta wpłynął list od mieszkańców ulicy Iwaszkiewicza w Przemysłu, z prośbą o nie przeprowadzanie eksmisji jednego z sąsiadów. Ponieważ bardzo rzadko się zdarza, by prawie cała ulica ujmowała się za jedną z rodzin – zainteresowaliśmy się tą sprawą.

– To prawda, że bezprawnie zajęliśmy ten lokal – mówi Arlena Drapała – ale nie mieliśmy innego wyjścia. Nasze dziecko cały czas chorowało w mieszkaniu mojej matki, bo tam jest duża wilgoć. Lekarz powiedział: albo zmienimy mieszkanie, albo to dziecko nie wyzdrowieje.

Dziewczyna ma lzy w oczach, a mąż dodaje:

– Do tej pory mieszkaliśmy

osobno, ale ile tak można? Tam u niej jest 8 osób, dziecka nam było żal. Gdy się dowiedzieliśmy o tym pustostanie, to zaryzykowaliśmy. Tym bardziej, że wcześniej na tę ulicę w ten sam sposób wprowadził się taki jeden i mieszka. A teraz chcą nas wyrzucić. Gdy byliśmy u pani naczelnik w lokalówce, powiedziała nam, że jeśli ktoś zamieszkuje ponad 6 miesięcy, to w szczególnych przypadkach może

to lokum dostać. A my chcemy zrobić tutaj remont. Bo przecież nie ma wody ani gazu, a ubikacja na korytarzu.

Prowadzący tę sprawę Jerzy Michałow z wydziału lokalowego stwierdza, że prawo nie może być lamane.

– Chcemy im to załatwić, ale nie możemy sankcjonować samowolnego zajmowania mieszkań. Jest lista przydziałów i gdybyśmy przymknęli oko na takie sytuacje, to inni by nas zagryźli. I gdzie poszanowanie prawa? To nie jest tak, że my się uparliśmy i nie chcemy sprawy załatwić. My musimy przestrzegać prawo.

W mieszkaniu biednie. 34 metry, wilgoć, odpadające tynki itp. Młodzi połatali chwiejając się piec, kilimami pozakrywali obokurke ściany, dyktami obłożyli zagrzybione miejsca i... czekają. Co będzie dalej? Przecież nie mają gdzie iść, a remontować mieszkania bez przydziału – nie ma sensu.

– To porządni i spokojni młodzi ludzie – mówią sąsiedzi. – My jesteśmy już starzy, a oni nam pomagają. Proszę pana, co to za prawo, które pijakowi i awanturnikowi pozwala zrobić to samo, co oni, i mieszkać, a im nie?

tom

Blokada na granicy



Fot. Dariusz DELMANOWICZ

20 października kilkanaście autobusów turystycznych, należących do prywatnych przewoźników – przez cały dzień blokowało wjazd na drogowe przejście graniczne w Medyce.

Autobusy, stojąc w poprzek drogi, uniemożliwiały wjazd samochodom osobowym i ciężarowym. Na przejście ściągnięto specjalne siły policyjne i dodatkowych funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Przed szlabanem kłębił się tłum ukraińskich turystów. Narzekali, że wydali ostatnie pieniądze na bilet, a teraz nie mogą przejechać. Krewkie Ukrainki przechodziły do rękoczynów, próbując bić kierowców blokujących granicę.

Prywatni przewoźnicy tłumaczyli, że nie ustąpią, dopóki nie nastąpi zmiana przepisów pozabawiających ich pracy.

– Niektórzy z nas pozaciągali kredyty na autobusy, a teraz minister pozbawia nas pracy na podstawie umowy, podpisanej ze swym

ukraińskim odpowiednikiem – powiedział jeden z kierowców.

– Może wreszcie ktoś nas usłyszysz i pomoże nam w tej dramatycznej sytuacji? – mówił inny uczestnik blokady.

Sytuacja zmieniła się około godziny 19.

Z Warszawy nadeszła bowiem wiadomość, że decyzja ministra, obligująca polskich przewoźników do posiadania zezwoleń na wozienie Ukraińców – zostaje zawieszona do odwołania.

(d)

Lotnisko czy pszenica?

Były PGR w Waławie radzi sobie dobrze. Dobrze gospodarzyć na 234 hektarach przy zatrudnieniu 8 robotników łącznie z kierownikiem gospodarstwa – to chyba coś w stylu amerykańskim. Z taką rzeczywistością mamy do czynienia w tym gospodarstwie.

W latach czterdziestych budynek administracyjny PGR zajmowało wojsko. Później przyszli z nadania kierownicy i dyrektorzy oraz ludzie poszukujący pracy i dachu nad głową. Przez kilkanaście lat gospodarowania na deficycie i przy dotacjach, zmiany na szczeblu kierowniczym dokonywały się jak w kalejdoskopie. Przewinęło się kilku „włodarzy”, czasem niewiele mających wspólnego z rolnictwem; załoga też była płynna.

Było jak wszędzie

Przełom nastąpił w latach sześćdziesiątych, za kierownictwa Kuśnierza. Gospodarstwo wreszcie wyszło na zero, ale Kuśnierz musiał wkrótce odejść, bo jego syn wstąpił do seminarium. Była potężna partyjna „burza” i nic mu nie pomogło. Liczyła się „ideowość”, a nie fachowość.

Przyszli następni (ideowi), z CPN-u w Żurawicy, po zasadniczej szkole górniczej. Zabawił rok. Kolejnemu dyrektorowi, Teofilowi Klimie, udało się jeszcze uratować cztery wiszące na postrońkach konie (o własnych siłach nie ustaly) i z różnych części złożyć jeden wóz. To był już gospodarz z prawdziwego zdarzenia. Wkrótce za „trzynastkę” większość załogi kupiła sobie telewizory (we wsi był tylko w świetlicy i u księdza), Pegeerowcy zaczęli żyć jak ludzie, rozpoczęli budowę domków i bloku wielorodzinnego dla pracowników.

I znowu krach na początku lat dziewięćdziesiątych: likwidacja PGR-ów.

Koncepcja jak meteor.

Na wiosnę zaczęła po wsi krążyć wręcz niewiarygodna wieść, że na pegeerowskich polach będzie budowane lotnisko wojskowe. Zaintrygowany, z pewnym

niedowierzaniem, zapytałem o tę – jak mi się wydawało – anegdotę. Kierownik Zbigniew Mazurkiewicz rozwił moje wątpliwości: – To nie anegdota, lecz w pewnym sensie prawda – oświadczył zupełnie serio. – Na początku roku rzeczywiście pojawiła się odgórnie koncepcja urządzenia poligonu wojskowego. Tylko się pojawiła i jak meteor zgasła. Trwa na ten temat cisza; tyle tylko, że nikt nie wie, co dalej.

Urządzać poligon na polach I, II, III klasy to koncepcja iście księżycowa. Na razie jednak, dzięki energii i przedsiębiorczości kierownika gospodarstwa cały areal po lewej stronie Sanu jest pracownie zagospodarowany. Dwa lany pszenicy, dwa rzepaku, jedno stanowisko przygotowane pod ewentualny, wiosenny zasiew buraków cukrowych. Zatem na następny rok jeszcze na pewno będzie pszenica, a nie lotnisko, czy poligon.

W tymczasowym zarządzie...

Kierownika gospodarstwa Z. Mazurkiewicza najbardziej niepokoi właśnie to, że jego firma od czterech lat jest ciągle w tzw. tymczasowym zarządzie. Wygląda na to, że w dalszym ciągu nikt nie wie, co zrobić z rozwiązaniem PGR-ami. – Tak dłużej gospodarzyć nie można – mówi Mazurkiewicz. – Ja lubię być pewny. Widzieć perspektywę. Wtedy mogę sobie ustawić środki, ludzi i całe planowanie. Czas PGR-ów minął. Powinno to być sprywatyzowane, dopiero wówczas można by liczyć na stabilne i racjonalne gospodarowanie.

Mimo to jednak w powierzonym mu gospodarstwie gospodarzy jak na swoim, inicjując stale coś nowego. Np. w tym roku jako materiał siewny wprowadzą nową odmianę pszenicy – Begra. W dalszym ciągu będzie i kanar, czyli roślina dostarczająca ziarna na karmę dla ptaków.

Szkoda tylko, że tymczasowość i prowizorka gaszą zapał i podcinają skrzydła ludziom, którzy chcieliby wreszcie robić coś na serio. Z pełną odpowiedzialnością, z osobistą i zawodową satysfakcją.

Józef TAS

Kusząca oferta

Jarosławską Hutę Szkła, która od przeszło roku wchodzi w skład amerykańskiego koncernu Owens-Illinois, w ostatnim miesiącu opuściło blisko 200 pracowników. Wszyscy odeszli z własnej woli.

Przed dwoma miesiącami zarząd Huty Szkła „Jarosław” przedstawił pracownikom „program specjalnych odpraw pieniężnych”. W zamian za dobrowolne rozstanie z firmą, hutnikom zaproponowano odprawy w wysokości czteremiesięcznego wynagrodzenia.

Propozycja firmy – choć podjęta bez uzgodnień ze związkami

zawodowymi – okazała się dla wielu pracowników bardzo kusząca. Przez wrzesień i dwie pierwsze dekady października z huty odeszło 180 pracowników. Jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się w dziale kadr zakładu jest jeszcze 18 podań o zwolnienie.

W Hucie Szkła „Jarosław” do niedawna pracowało blisko półtora tysiąca osób. Modernizacja zakładu, wprowadzenie nowoczesnych technologii i zmiany organizacyjne zmuszają zarząd do obniżania zatrudnienia. Hutnicy mają jeszcze tydzień czasu do składania wypowiedzeń w zamian za odprawę.

(Jas)

Jazz nad Sanem

Przemyskie „Mikołajki Jazzowe”, organizowane przez Wojewódzki Dom Kultury (obecnie Centrum Kulturalne), wpisały się na stałe do kalendarza polskich festiwalu jazzowych. Miejski Klub Kultury „Niedźwiadek” postanowił nie być gorszy. W dniach 15 i 16 października ponownie zorganizował cykl koncertów: „Jazz nad Sanem”.



Jazz trwa: Jan Ptaszyn Wróblewski i Marcin Ślusarczyk.

Ubiegłoroczną imprezę otwierał Amerykanin, Billy Hart – czarnoskóry perkusista, który współpracował z największymi gwiazdami jazzu. W tym roku również gościliśmy muzyków zza oceanu.

Krakowska Inwazja Jazzowa – to tytuł ogólnopolskiej trasy koncertowej, w której uczestniczy trzech Polaków i trzech Amerykanów. W pierwszym dniu imprezy koncertowali właśnie w Przemysku. Na ich program złożyły się występy zespołów: Spectrum Ses-

sion, Little Egoists i Blues Band. We wszystkich trzech formacjach sekcję rytmiczną stanowili Amerykanie: Billy Dickens – gitara basowa i Ernie Adams – perkusja. Zespoły – Spectrum Session, prowadzony przez Ryszarda Stylę i Little Egoists, którego leaderem jest saksofonista Marek Stryszowski – zaprezentowały dość nużący, jazzrockowy repertuar. Jednostajność dynamiczna mogła trochę zmęczyć słuchaczy. Publiczność ożywiła się dopiero po wejściu na

scenę bluesmana – Carlosa Johnsona z Chicago, który śpiewając i grając na gitarze, wytworzył wyśmienitą atmosferę. Sekcja rytmiczna, która dotychczas zmagala się z poprzednimi artystami, mogła się wreszcie wyluzować, o czym świadczyły uśmiechy na ich twarzach. W zespole Blues Band mieliśmy także akcent przemyski. Otóż obok trzech czarnoskórych muzyków wystąpił Sebastian Bernatowicz, absolwent średniej szkoły muzycznej w Przemysku, który grał na instrumentach klawiszowych.

Drugi dzień imprezy otworzył rzeszowski zespół „Novo Group”, który wykonał program zbliżony stylistyką do poczynań Milesa Davisa z płyty Tutu. Ciekawe kompozycje Zenobiusza Kajdy (instrumenty klawiszowe) i ciepłe brzmienie saksofonów Stanisława Domarskiego to niewątpliwie atuty tej formacji.

Po występie Novo Group przyszła kolej na Jana Ptaszyna Wróblewskiego, który od kilku lat jest stałym gościem przemyskich imprez jazzowych.

W tym roku Ptaszyn wystąpił z miejscowym zespołem – Jazz Trio. Członkowie grupy – Marcin Ślusarczyk – saksofon, Rafał Karasiewicz – organy Hammonda i Piotr Stępień – perkusja, są uczniami szkoły muzycznej w Przemysku. Chłopcy z Jazz Trio stanęli na wysokości zadania i udowodnili, że stać ich na występ nawet z Janem Ptaszynem Wróblewskim.

Koncert tej grupy był – obok występu Carlosa Johnsona – jed-

nym z jaśniejszych punktów imprezy. Publiczność przyjęła ich bardzo ciepło i domagała się bisów. Na koniec mogliśmy wysłuchać kwartetu Zbigniewa Namysłowskiego, który gościł w Przemysku również w ubiegłym roku.

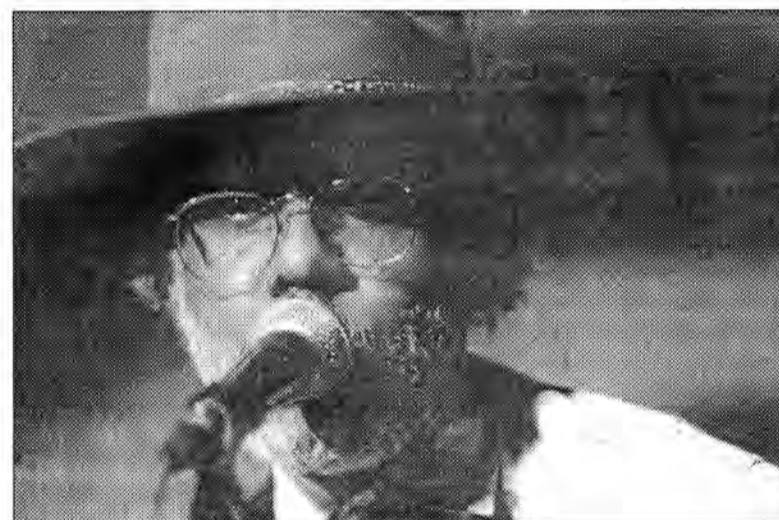
Tegoroczny „Jazz nad Sanem” można uznać za udany. Pozostaje życzyć organizatorom, aby kontynuowali imprezę w przyszłości. Wtedy na pewno wpi-



Billy Dickens.

sze się ona do ogólnopolskiego kalendarza festiwalu jazzowych.

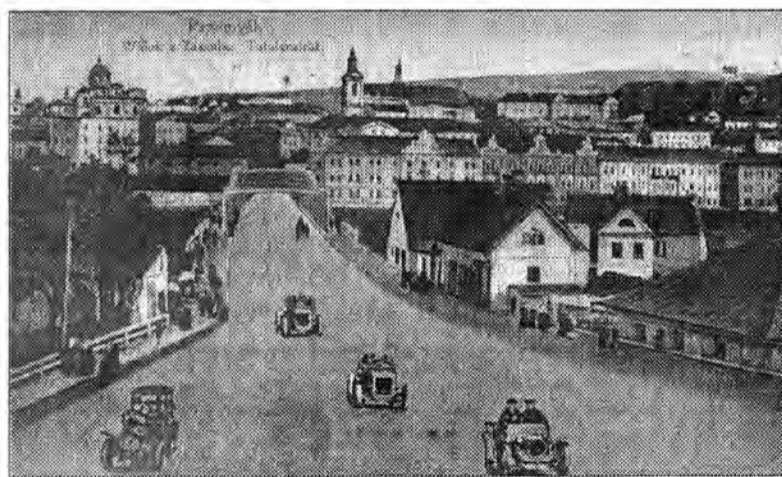
Przemysław CIOCH



Carlos Johnson – Blues Band.

Przemyski na przedwojennych pocztówkach

Widok, jak z filmu



Jedną z ciekawych propozycji przemyskiej poczty jest wydany przez nią zestaw widokówek, przedstawiających przedwojenny Przemysk. Pochodzą one ze zbiorów prywatnych. Część kolekcji, zwłaszcza dotycząca działań wojennych, jest w wersji czarno-białej. Reszta – to barwna reprodukcja ulic, placów i panoramy miasta.

Trzeba przyznać, że kolekcjoner, który udostępnił zdjęcia, zrobił ciekawy prezent starszym mieszkańcom miasta, którzy te czasy jeszcze pamiętają, jak i młodszym, którzy mogą zobaczyć, jak to naprawdę było. A jest na co popatrzeć.

Przy okazji można się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy, choćby o wizycie cesarza Franciszka Józefa w Przemysku. Któż z nas nie chciałby zobaczyć, jak

wyglądał most pontonowy na Sanie, czy chociażby fragment Zasania w okolicach Kościoła Św. Trójcy. Ciekawie przedstawia się też most na Sanie, całkiem inny od dzisiejszego, po którym jeżdżą wspaniałe modele przedwojennych samochodów. Jest to widok, jak ze starego filmu, zapraszający w świat pełen fantazji i uroku. Trzeba do tego dodać place pełne kramów, sklepy z kolorowymi witrynami i fantazyjnymi markizami, dorożki jadące wąskimi uliczkami i tłumy przechodniów w barwnych strojach w stylu epoki.

Niejednemu przemyslaninowi łąza się w oku zakręci. Jest co wspominać i na co popatrzeć. Szkoda tylko, że opisowa część kolekcji została zredukowana do nazw przedstawionych miejsc czy widoków. Gdyby dołączono krótki komentarz wyjaśniający i opisujący przedstawione miejsca – byłoby to bardzo pomocne dla niedojędnego odbiorcy.

ASL

Pół miliarda od ministra

Wiceminister Kultury i Sztuki Tadeusz Polak zdecydował o przeznaczeniu 500 mln zł na odnowienie ikonostasu, znajdującego się w przemyskiej cerkwi p.w. św. Jana Chrzciciela.

Na razie pieniądze te nie wpłynęły do Kurii, co potwier-

dził nam jej przedstawiciel.

Przypomnijmy, że decyzją ministra ikonostas został przeniesiony z lubaczowskiego muzeum do przemyskiej katedry obrządku bizantyjsko-ukraińskiego.

(d)

Gdzie się podział PRL?

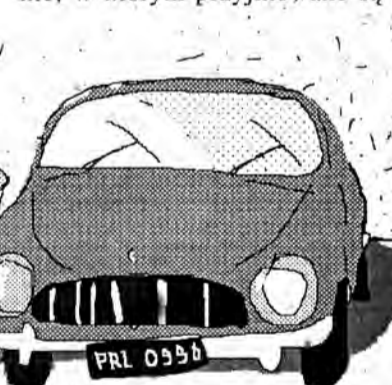
Pierwsze trzy litery samochodowych rejestracji tworzą często różne wyrazy. Spotykamy więc tablice z napisem „WIO, WIJ, KAC, KAT”. W województwie przemyskim wydano już rejestracje PRK i PRN, ominięto jednak litrę „L”.

Pierwsze dwie litery, które znajdują się na tablicach rejestracyjnych są określone przez rozporządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 14.04.1993 roku (Dz.U. nr 37, poz. 164). Nasze w o j e w ó d z t w o otrzymało według tego rozporządzenia następujące oznaczenia: PR, PM, PE. Trzecia litera wybierana jest ze zbioru 25 liter, w którym znajduje się również „L”.

Tablice rejestracyjne zamawia Urząd Wojewódzki i właśnie tu postanowiono o wycofaniu litery „L”. Zdecydowały o tym dwa powody. Po pierwsze – patrząc z daleka na zamazaną rejestrację – litera „L” może się kojarzyć z literą „I”. Z tych powodów nie wprowadzono również liter „E” i „M”, które z daleka mogą się mylić z „F” i „N”. Drugi powód – to skojarzenie z byłą nazwą naszego państwa, czyli PRL-em.

Wydawaniem tablic, rejestrowaniem pojazdów i podobnymi

sprawami zajmuje się w Przemysku Wydział Komunikacji przy Urzędzie Rejonowym. Ostatnio poprawił się tam sposób obsługi klientów. Zatrudniono dodatkową osobę i powiększono pomieszczenie, w którym przyjmowane są



strony (czyli ludzie). Dotychczas trzeba było czekać w kolejce na załatwienie sprawy. Obecnie wszystko załatwia się na bieżąco.

Urzednicy Wydziału Komunikacji natrafiają czasami (1-2 razy w miesiącu) na fałszywe dowody rejestracyjne. Od maja 1993 roku wydawane są dowody rejestracyjne według starego wzoru. Jedyną nowością jest to, że numer dokumentu reaguje na ultrafiolet. Trudno powiedzieć, kiedy zostaną wprowadzone nowe blankiety, które byłyby dostatecznie zabezpieczone przed sfalszowaniem. Na pewno ułatwiłoby to pracę urzędnikom.

(coh)

„To jest straszna sztuka!”

■ Rozmowa z aktorem **Jerzym Stuhrem**

● **Mawia Pan często, że karierę zawodową zawdzięcza Pan spotkaniom na aktorskiej drodze odpowiednim ludziom, pomijając skromnie własne umiejętności i pracę. Dlaczego?**

– Mnie się to wydaje oczywiste. Może nie karierę, bo ja tego słowa nie lubię – raczej spełnienie. Nie widziałem kogoś, przynajmniej w moim kręgu, komu przyszłoby to łatwo. Własny wkład pracy jest wliczony. Temu się trzeba poświęcić bez reszty, kosztem wszystkiego innego. A jeśli do tego masz szczęście spotkać na swojej drodze właściwych ludzi, którzy cię pchną dalej w myśleniu – w poszerzaniu horyzontów – to wtedy może się udać.

● **Jakiś czas temu czytałam w „Dialogu” Pana tekst na temat wpływu Konrada Swinarskiego na Pana, jako późniejszego reżysera. Czy wykorzystuje Pan tamte doświadczenia w pracy z aktorami?**

– Na pewno tak, ale głównie psychologicznie. On był wspaniałym kreatorem stosunków z zespołem, o czym dzisiaj młodzi reżyserzy nie pamiętają. Zespół to zbiorowisko ludzi i trzeba wykorzystać wszystko, co w nich najlepsze. To jest nauka Swinarskiego, którą przechodziłem w latach 70. na samym sobie. Długie lata byłem też u A. Wajdy w teatrze, i u J. Jarocznego. To była moja szkoła. Generalnie nie mam poczucia, że mam jakiś drugi zawód. Wszystko jest związane z teatrem. Raz kogoś uczę, podpowiadam, to znów ja jestem na scenie. Nie mam poczucia, że jestem reżyserem. Poza tym reżyseruję tylko te sztuki, które umiem wyreżyserować. Reżyser zawodowy reżyseruje wszystko.

● **Reżyserem Pan bywa?**

– Tak, dobrze powiedziane!

● **Czy kanony, które przekazują Pan studentom, nie są zębne**

dla aktora? Czy nie jest to czymś innym, jak tylko zamykaniem ich twórczych możliwości? Mam na myśli zasady poruszania się na scenie typu „prawa ręka, lewa noga...” itp.

– A jakby Pani zapytała, czy technika skrzypcowa nie jest zgubna dla skrzypka? On ją musi przejść.



Fot. Dariusz DELMANOWICZ

Tak samo aktor musi poznać kanony związane z zachowaniem się na scenie. One są niezmiennie od lat. Świadomy profesjonalista musi tę technikę tak opanować, aby ona go nie więziła, a zaczęła mu pomagać. Sam tę szkołę przeszedłem.

● **Czy wśród aktorów młodszych pokolenia nie ma już pasjonatów?**

– Są, oczywiście, że są, choćby ten zespół, który ze mną przyjechał. Są to ludzie, którzy mają wysoko postawioną etykę zawodową. Jest im bardzo ciężko w życiu prywatnym. Zdecydowali się być w teatrze, choć pensje mają prawie głodowe. Są jednak, bo cenią to, co najważniejsze. Ja ich bardzo za to szanuję. Pasjonaci są, choć nie ma

ich dużo, ale dużo to nigdy nie było. Ja jestem jakby w środku, bo od 1972 roku w szkole, i obserwuję młodych ludzi. Nigdy nie było na pęczki pasjonatów, wybierają różne drogi, ale część z nich jest oddana tej pracy.

● **Cieszy się Pan z roli Szwejka. Czy to jest ta wymarzona rola?**

– Nie powiedziałbym, że wymarzona. Jest to duża przygoda. Nie wiem, czy mnie nie zacznie nudzić w pewnej chwili. Jest to przygoda, bo interesuje mnie może nie tyle sama rola, co zderzenie się z pewnym mitem, już może nie literackim, lecz tym powszechniejszym, kulturowym, w naszym kręgu. Zwłaszcza że rozmawiamy w Przemyślu, gdzie Szwejk też był. Moje losy też się tu zbiegają, bo mój dziadek tutaj walczył w czasie I wojny światowej jako austriacki oficer, pod Przemyślem był ranny. (...)

● **Która z kreowanych dotychczas postaci była Panu najbliższa duchowo?**

– Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, bo wybieram rolę właśnie pod tym kątem, o jakim Pani mówi; tak, aby były mi bliskie duchowo lub intelektualnie (co nie znaczy, identyczne). Chodzi o to, abym mógł przez te role powiedzieć coś intymnego. Takie role wybieram od dwudziestu paru lat. Trwam. W życiu można zrobić tzw. karierę, ale utrzymywać się tyle lat – to jest straszna sztuka.

● **Uważa Pan, że z zawodem aktora związane są upokorzenia. Co Pan sądzi o występowaniu aktorów w reklamach?**

– Najlepiej, zamiast odpowiedzi, podam Pani przykład. Robiłem niedawno film i szukałem do obsady jednej aktorki. Nie było, nie było i wreszcie wymyśliłem jedną aktorkę. Ona już nie musiała być taka dobra, ale musiała fantastycznie wyglądać. W filmie to jest ważne. Dzwonię więc do mojego producenta, mówię, że mam, i podaję jej nazwisko. W słuchawce cisza i po chwili „coś ty, Pan Proper?”. I ta facetka nie zagrała. Czyli ta reklama, którą zrobiła, odebrała jej pracę. Widzi Pani, jak to jest paradoksalnie? Producenci zabronili mi ją zaangażować, bo się kojarzyła z Panem Properem. O tym nigdy nikt nie mówi. To może być mało ważne dla reżysera, dla wybitnego sportowca. Bo czy to jest ważne, że on biegnie w adidasach, czy to obniża jego wyniki? Czy na zawody go nie będą zapraszać? Dla niego to nie ma żadnego znaczenia, a dla aktora ma. Niech Pani o tym napisze.

Opracowała
Łucja WISZLAŃSKA

„Fidelis” w Zbąszynku

Spośród 22 zespołów muzycznych, biorących udział w XIX Ogólnopolskich Spotkaniach „Kolejarskie Rytmy” – Zbąszynek '94 (woj. poznańskie) – 15 października kapela „Fidelis” z Przemyśla zajęła zespołowo i indywidualnie (Jan Nowakowski) pierwsze miejsce.

Wyjazd kapeli oraz zespołu rockowego na tę imprezę był możliwy dzięki współpracy obu tych zespołów z Domem Kultury Kolejarskiej, któremu troskliwie patronuje naczelnik Stacji Rejonowej Tadeusz Mac, a dyrekturuje – Bożena Kwiatkowska.

Konkurencja nie była łatwa ze względu na liczne i zróżnicowane formacje muzyczne: muzyka tradycyjna, folklor, rock, zespoły ludowe, poezja śpiewana.

Jury w uzasadnieniu werdyktu szczególnie podkreśliło autentyczność i specyfikę miejskiego folkloru lwowskiego zaprezentowanego przez „Fidelis”.

Za pierwsze miejsce kapela otrzymała dyplom i radiomagnetofon, a kierownik zespołu J. Nowakowski za rodzajowy artystyczny wykonanych piosenek i aranżację – oprócz dyplomu otrzymał supernowoczesny czajnik, w którym już parzy wyśmienitą herbatę i kawę, w



minikawiarence u Bosza (dawnym MPiK).

W konkursie laureatów kapela z Przemyśla – jako jedyny, szczególnie uprzywilejowany zespół, mogła zaśpiewać nie jedną, lecz dwie piosenki: „To jest Ameryka” i „Bilet do Lwowa”, a dodatkowo jeszcze na koniec – „Gdybym się jeszcze raz urodzić miał...”

J.T.

Kącik biznesmena

Jak znaleźć partnera?

● **Razem ze współnikiem prowadzimy firmę produkcyjno-handlową w branży drzewnikliniarskiej. Jakie są możliwości Centrum Wspierania Biznesu w zakresie znalezienia partnera lub kooperanta w Europie Zachodniej oraz wymiany ofert handlowych w kraju i za granicą?**

– W Pańskim przypadku możemy zaproponować jednocześnie kilka sposobów działania.

Na etapie poszukiwania partnerów gospodarczych w krajach zachodnich proponujemy umieszczenie anonsu z danymi o firmie i oczekiwaniach w stosunku do partnera w specjalistycznych katalogach kooperacji Euro-Info-Centrum, centrum informacji gospodarczej Unii Zachodnioeuropejskiej w Polsce. Następnie informacja ta zostanie rozpowszechniona poprzez liczną sieć placówek tego typu we wszystkich 12 krajach członkowskich Unii. W razie zgłoszenia firm chętnych do współpracy we wskazanym przez Pana zakresie ich wykaz niezwłocznie Panu dostarczymy.

Innym rozwiązaniem jest korzystanie z krajowych sieci banków danych o firmach. Przykładem jest tu np. Niemiecko-Polski Serwis Kooperacyjny na bazie specjalnego programu komputerowego (profesjonalna baza danych) utworzonego przez Zrzeszenie Niemieckich Izb Przemysłowo-Handlowych (DIHT), którego istotą jest zbieranie przez każdą z regionalnych izb informacji o przedsiębiorstwach, poszukujących partnera do kooperacji na specjalnie opracowanym kwestionariuszu, przekazywanie ich do ogólnego banku danych, rozsyłanie w

formie dyskietki do wskazanych Izb Przemysłowo-Handlowych i biur Delegatów Gospodarki Niemieckiej i w końcu aktywne ich kojarzenie (matching). Taka Delegatura Gospodarki Niemieckiej w Polsce mieści się w Warszawie przy ul. Miodowej 14.

Nasze Centrum dysponuje także innymi kwestionariuszami banków danych: we Włoszech, Francji, Szwajcarii i innych krajach. Poza tym nasza placówka selekcjonuje i rozsyła oferty współpracy zachodnioeuropejskiego Biura Zbliżania Przedsiębiorstw (system ANONS), które są również do wglądu w naszym biurze, oraz oferty współpracy niektórych polskich biur radców handlowych ambasad za granicą (np. w Moskwie).

Na poziomie wymiany ofert handlowych oraz zapytań ofertowych z reguły rozsyłamy je pocztą elektroniczną (email) do wszystkich 30 placówek Centrum Wspierania Biznesu w Polsce, w tym do dwóch wyspecjalizowanych Centrów Informacji w Łodzi i Trójmieście.

Korzystamy też z własnej bazy danych o firmach w regionie oraz naszych klientów z kraju i zagranicą.

Tak więc możliwości w tym zakresie są znaczne a rezultaty zależą od rodzaju i dokładności anonsu, warunków handlowych oferty oraz zainteresowania potencjalnych partnerów i kontrahentów Pańską ofertą oraz reprezentowanym przez Pana rodzajem działalności gospodarczej.

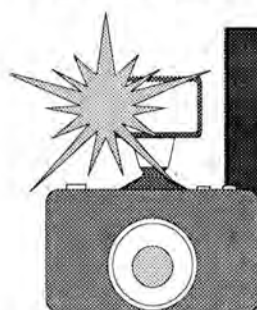
Opracowanie:
**Centrum Wspierania Biznesu
Przemyśl,
Rynek 9, tel. 47451**

JERZY STUHRE jest absolwentem filologii polskiej i wyższej szkoły teatralnej. Żonaty, ma dwoje dzieci, mieszka w Krakowie. Pracuje w Teatrze Starym, jest rektorem Krakowskiej PWST, stale współpracuje z filmem, TVP oraz z teatrem i szkołami teatralnymi we Włoszech. Jest laureatem wielu nagród m.in.: Nagrody Złotego Grona, Nagrody Miasta Krakowa 1989, Nagrody za wybitne zasługi w upowszechnianiu kultury polskiej za granicą 1989, Złotego Krzyża Zasługi. W tym też roku otrzymał w San Remo nagrodę za najlepszą kreację męską („Obywatel Piszczyk”).

Znany jest z wielu ról teatralnych i filmowych, m.in.: Belzebub „Dziady”, Piotr Wierchowicki „Biesy”, Horodniczy „Rewizor”, rola tytułowa „Hamlet”, „Kontrabasista”, Papkin „Zemsta”, Danielak „Wodzirej”, Adwokat „Bez znieczulenia”, Max „Seksmisja”, Danielak „Bohater roku” itp.

W Przemyślu wystąpił gościnnie z Teatrem Ludowym z Nowej Huty w spektaklu Moliere „Mieszczanin szlachcicem” w ramach Jesieni Teatralnej, zorganizowanej przez Centrum Kultu-

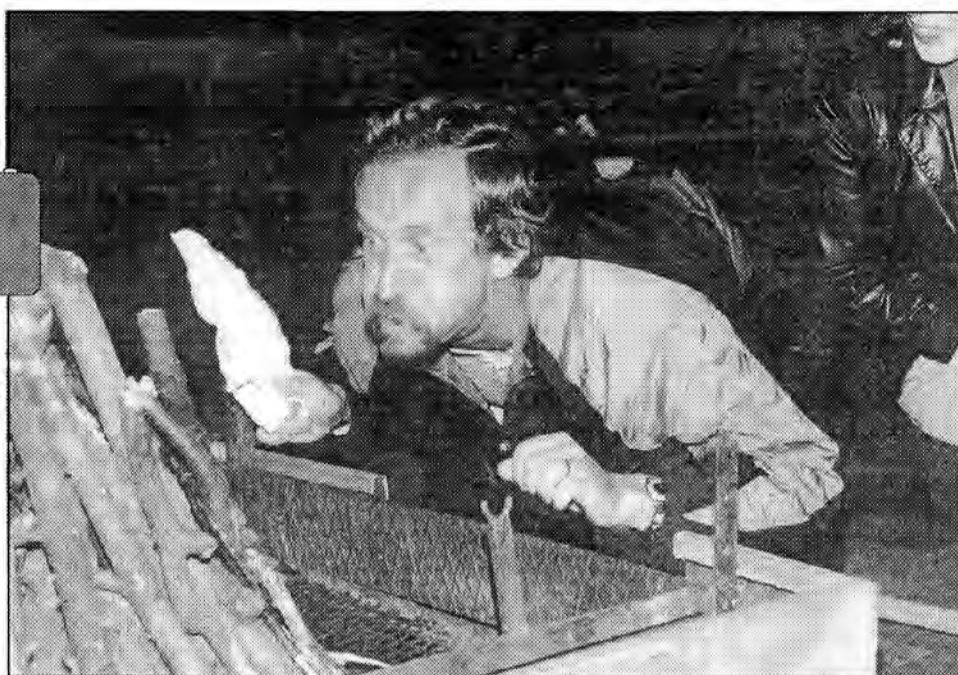
opr. Ł.W.



Zdjęcie roku

Urlopowe ognisko.

Fot. Jacek JĘDRUCH



Specjalnie dla fotoamatorów ogłosiliśmy stały konkurs fotograficzny pt. „Zdjęcie roku”. Przesyłajcie swoje zdjęcia – czarno-białe lub barwne – na adres redakcji (temat i format dowolny). Co tydzień najlepsze zdjęcia będziemy publikować w stałym kąciku „Foto”. Dla autorów najciekawszych prac przewidziane są cenne nagrody. Uwaga – zdjęcia przysyłane na konkurs powinny być czytelnie podpisane – tytuł pracy, nazwisko i imię oraz wiek autora.

C I E K A W O S T K I

■ Papieros groźniejszy od aids

Wypalony papieros skraca życie palacza o 7 min. W USA powoduje to utratę każdego roku potencjalnych 5 mln lat życia wszystkich palących Amerykanów. Obliczono, że palenie papierosów było w 1990 r. bezpośrednią przyczyną prawie 420 tys. zgonów w USA. Stanowi to 20 proc. wszystkich przypadków śmiertelnych w tym kraju. Mniej osób umiera wskutek nadużywania alkoholu, narkotyków, na aids, czy w wypadkach samochodowych. W Stanach Zjednoczonych jest ok. 46 mln palaczy i 44 mln osób, które rzuciły ten bardzo groźny nałóg.

■ Przerazające...

W Kenii wybuchł skandal wokół gangu rozbójników, handlujących ludzkimi organami. Gang działał w rejonie Msambweni na południe od Mombasy. Swym ofiarom zbrodniarze wycinali genitalia i wydłubywali oczy. Zwłoki pozostawiano na pastwę dzikich zwierząt. Do tej pory nie udało się ustalić, ile osób zamordowano w ten sposób ani też dokąd dostarczano ludzkie organy. (PAI)

■ Więzienie lub ogłoszenie

Sędzia okręgu Escambia na Florydzie, W. White wymyślił nową karę za drobne przestępstwa. Osobom winnym ich popełnienia proponuje on do wyboru – więzienie lub umieszczenie ogłoszenia w lokalnej gazecie ze zdjęciem ukaranego i opisem jego czynu. Za ogłoszenie takie musi zapłacić ok. 150 dolarów sam winowajca.

– Powinniśmy próbować coś zrobić, by zapobiec przestępstwom – wyjaśnił sędzia White. Obawa przed pojawieniem się zdjęcia w gazecie może zniechęcić inne osoby do naruszania prawa. White nie ukrywa, że zaproponowana przez niego kara jest współczesnym wariantem praktykowanego w średniowieczu w niektórych krajach Europy zakuwania przestępców w dyby i wystawiania na widok publiczny w celu napiętnowania ich przez ludzi.



Recital w jesiennym nastroju

Sympatycy poezji Leszka Długośza przeszło 2 lata czekali na powtórny przyjazd artysty do Przemyśla. Poeta wystąpi z recitalem w Klubie „Niedźwiadek” 27 października br. (czwartek).

Leszek Długosz pierwszy raz przyjechał do Przemyśla przeszło 20 lat temu – nie z recitalem, ale ze zwykłej ciekawości – chcąc zobaczyć miasto, o którym wiele słyszał od swoich przyjaciół.

Zauroczenie poety Przemyślem, a przemyślan poetą trwa do dzisiaj.

Przemyska publiczność – ta „stara” i ta „nowa”, nigdy poetę nie zawiodła, okazując mu przy każdej sposobnej okazji sympatię i wdzięczność – doceniając wartość i przesłania, które są zawarte w jego śpiewanej poezji.

Alé nie wszystkim wielbieliom jego twórczości wiadomo, że ten – jak go określają krytycy, wybitny poeta muzyki i legenda „Piwnicy pod Baranami” – napisał przed laty powieść, której akcja dzieje się w Przemyślu (!), a także wiersz pt. „Boże Ciało w Przemyślu”.

Na okładce swojej kompaktowej płyty Leszek Długosz napisał m.in.: „Może opowieść o sobie mógłbym skrócić: oto historia kogoś, kto usiłował być niezależny, to także historia o wyborze określonych wartości i takiej, a nie innej poetyki?... Po co to wszystko robię? – żeby się skraczał dystans między mną, a kimś drugim?... Lecz także myślę, żeby (jakby przy pomocy mego oddziaływania) skraczał się dystans pomiędzy publicznością samą w sobie”.

Od 21 października w Klubie „Niedźwiadek” będzie można oglądać kilkanaście obrazów (fragment kolekcji) inspirowanych poezją Leszka Długośza, których autorką jest malarka pani Zdzisława Silin – artystka zafascynowana twórczością tego poety.

K.D.

Horoskop



Skorpion (24 X – 22 XI) Twoje działania w tym okresie znacznie wzrosną. Masz duże szanse na sukces. Nie leniuchuj więc i weź się do pracy. Wspaniałym źródłem energii dla Ciebie będzie podziw współpracowników, co pozwoli Ci przezwyciężyć trudności. W domu atmosfera cudowna, długo na to czekales.



Strzelec (23 XI – 21 XII) Nadmiar obowiązków i pracochłonnych zajęć przyniesie zmęczenie. Poświęć trochę czasu na wypoczynek, najlepiej jeśli będzie aktywny. Pozwoli Ci to na zregenerowanie sił i rzucenie się z nową, większą chęcią do pracy. W sprawach uczuć wszystko w porządku.



Koziorożec (22 XII – 20 I) Będzie to bardzo radosny i udany okres. Czeka Cię wiele przyjemności, a świetne samopoczucie wprawi w taki sam nastrój Twoich najbliższych. Niedługo nadejdą pracowite dni, dlatego już teraz zbieraj siły, będziesz potrzebował mnóstwa energii i zapasu.



Wodnik (21 I – 20 II) Twoja wiara we własne siły nieco osłabnie, ale właśnie w tym okresie powinieneś podjąć odważną walkę i przeciwstawić się własnemu zniechęceniu. Musisz bronić swoich koncepcji i śmiało wyjść z pomysłami. Powinieneś też więcej czasu poświęcić najbliższemu.



Ryby (21 II – 20 III) Nadchodzące dni nie będą najlepsze. Pamiętaj, że nie ma sytuacji bez wyjścia. Chłodno przeanalizuj swój problem, nie gorączkuj się, pamiętaj, że odrobina poczucia humoru może być pomocna w rozwiązywaniu konfliktów. Już niedługo sytuacja się zmieni i będzie można zacząć wszystko od nowa.



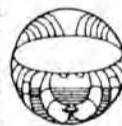
Baran (21 III – 20 IV) Pojawi się szansa na powiększenie Twojego stanu konta. Nie podejmuj tylko pochopnych decyzji, bo o błąd nietrudno, musisz wszystko dokładnie przemyśleć. Jeśli będziesz miał z tym problem, poproś o radę osoby, które są zorientowane w sytuacji. W tych dniach możesz mieć problem ze zdrowiem, zadbaj o nie.



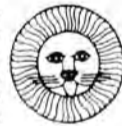
Byk (21 IV – 21 V) W tym okresie nastąpi przyptyw wszelkich możliwości. Wielkie szanse na realizację szeroko zakrojonych planów. Jeśli pojawi się nowa propozycja współpracy, nie wahaj się z niej skorzystać. Będziesz miał masę zajęć, które Cię wyczerpią, ale dadzą dużo zadowolenia.



Bliźnięta (22 V – 21 VI) Nie próbuj rozwiązywać sam swoich problemów. W tym okresie zdaj się na przyjaciół. Nie zamykaj się też w domu, wyjdź do ludzi, korzystaj ze wszystkich możliwych zaproszeń. Potrzebna Ci jest odrobina rozrywki, która sprawi, że z większą chęcią zabierzesz się do pracy.



Rak (22 VI – 22 VII) Twoje starania i ciężka praca w poprzednich tygodniach zostaną nagrodzone właśnie teraz. Czekają Cię nadprogramowe dochody. A jeśli dopiero teraz pojawi się okazja do zrobienia interesu, skorzystaj z niej, przyniesie Ci naprawdę dużo korzyści.



Lew (23 VII – 22 VIII) Nie wchodź w spory z przelożonymi. Znajdź metody łagodzące zatargi, gdyż będą one dotyczyły Twojej osoby. Przedmiotem dyskusji będą praca i Twoje życie osobiste. Bądź skromny i powściągliwy – opłaci się. Zadbaj o zdrowie.



Panna (23 VIII – 22 IX) Uważasz, że wytrwałość i niestanna praca prowadzą do sukcesu. To prawda, ale trzeba znaleźć też czas na odpoczynek i spokojne przeanalizowanie planów oraz dotychczasowych działań. Chaos i pośpiech mogą doprowadzić do zagubienia właściwego celu. Potrzebny Ci jest relaks.



Waga (23 IX – 23 X) Zwolnij tempo, odpocznij. Zadbaj o zdrowie i nie obkładaj się dodatkową, drobną pracą. Może być trochę zamieszania w sferze uczuć. Nie obdarzaj wszystkich bezgranicznym zaufaniem, bo ktoś może to wykorzystać. Wystrzegaj się zobowiązujących propozycji.

Uśmiechnij się!

...

Kowalski i Nowak pojechali za granicę. Po dwóch miesiącach kolidy witają Nowaka na lotnisku.

– A gdzie Kowalski? – pytają.

– On tam został.

– Został, a czemu?

– Sklep otworzył.

– Po dwóch miesiącach? – dziwią się. – A jak on to zrobił?

– Zwyczajnie – mówi Nowak – lomen.

...

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRZYCHODNIA ALERGOLOGICZNA

ALFA

Przemyśl, ul. Glazera 10, tel. 46-769
Pon, Wt, Śr, Cz 14.00-19.00

- testy alergiczne
- leczenie chorób alergicznych
- wizyty domowe

przewodzi **SPECJALISTA ALERGOLOG**
GERARD CHOJNACKI

ASTECH

- komputery,
- oprogramowanie,
- kursy komputerowe,
- telefony,
- alarmy,
- centrale

Przemyśl, ul. Lwowska 11a (Salon Renault), tel. 62-53,

ASTECH - zakład elektroniki przedstawiciel
CENTERTEL

... z nami możesz więcej
NAJTAŃSZY LEASING

Biuro handlowe, 76-73, 44-24, tel. kom. 090375400.

GASTROSKOPIA

BADANIE:
przełyku, żołądka, dwunastnicy.
Przemyśl, ul. Bpa. Glazera 10

INFORMACJA:
tel. 46-769
pon.-pt. w godzinach od 14.00 do 18.00

HURTOWNIA ODZIEŻY
D & K

- rajstopy
- getry
- swetry
- buty
- fajerwerki

Przemyśl, ul. Batorego 5 (PHS)
codziennie 8.00-16.00, sobota 8.00-12.00, tel. 40-70

Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji
w Przemyślu,
ul. Wodna 2, tel. 5016, fax 6858, tlx 0633464

**ogłasza przetarg nieograniczony
na roboty budowlano-montażowe**
obiektów na zadaniu inwest.
p.n. „DROGOWE PRZEJŚCIE GRANICZNE W KORCZOWEJ”.

I. Zakres robót – roboty budowlane z instalacją sanitarną i elektryczną niżej wymienionych obiektów.

1. Budynki służby granicznej – 24 szt (14,86m kw. p.u. 1 szt.)
Przewidywany termin realizacji: rozpoczęcie – luty 1996r, zakończenie – lipiec 1996r.
2. Pawilony wagi – 2 szt. (9,2m kw p. u. 1 szt.)
3. Pawilony straży granicznej – 2 szt. (9,2m kw. p. u. 1 szt.)
Przewidywany termin realizacji: rozpoczęcie – maj 1996r., zakończenie – sierpień 1996r.

Przystępujący do przetargu winni złożyć oferty pisemne zawierające:

1. Charakterystykę przedsiębiorstwa.
2. Charakterystykę kadry technicznej.
3. Informację banku o zdolności kredytowej oferenta.
4. Aktualne zaświadczenie o regularnym placeniu podatków i składek ubezpieczeniowych.
5. Wskazanie podwykonawców robót branżowych.
6. Wykaz większych robót budowlano-montażowych zrealizowanych w okresie ostatnich 3 lat wraz z referencjami (dotyczy także referencji proponowanych podwykonawców).
7. Kosztorysy ofertowe w/g ślepego kosztorysu – poziom cen IV kw. 1994r.
8. Nośniki cenotwórcze (r-g, ko, kz, zysk) – poziom IV kw. 1994r.

Dokumentacja techniczna do wglądu w WDI-Przemyśl, ul. Wodna 2 – Wydział Realizacji Inwestycji tel. 5016 wew. 107 od dnia ogłoszenia w prasie do dnia terminu składania ofert. Ślepe kosztorysy do nabycia za odpłatnością w Wydziale Kosztów WDI, pokój nr 10, I piętro.

Termin składania ofert do dnia 14.11.1994r., godz 15.00 w WDI Przemyśl.

Oferent przystępujący do przetargu obowiązany jest do wpłacenia wadium przetargowego przelewem na konto: Urząd Wojewódzki w Przemyślu – Wydział Administracyjno-Gospodarczy BDK Przemyśl 336402-1326-181-53 w wysokości 200 mln zł.

Ksero dowodu wpłaty należy złożyć do WDI na dzień przed przetargiem tj. w dniu 15.11.1994r do godz. 15.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.11.1994r bez udziału oferentów.

Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak też unieważnienia przetargu bez podania przyczyn w terminie 7 dni od wyboru oferenta.

U NAS NAJTANIEJ!

SUPER SAM

- ❖ chemia gospodarcza
- ❖ artykuły spożywcze
- ❖ odzież
- ❖ kosmetyki (supercena!)

CZYNNIE 10.00-20.00

ZARZĄD MIASTA PRZEMYSŁA
ogłasza konkurs
na stanowisko Dyrektora Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemyślu.

Warunki uczestnictwa w konkursie:

- wykształcenie wyższe (preferowane ekonomiczne lub techniczne)
- udokumentowany dobry stan zdrowia
- minimum 3-letni staż pracy,
- złożenie oferty zawierającej:
 - podanie,
 - życiorys,
 - kwestionariusz osobowy,
 - dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
 - świadectwa pracy,
 - opinię z ostatnich 3 lat pracy,
 - koncepcję przyszłej pracy na stanowisku dyrektora,
 - koncepcję działania Zakładu.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na Dyrektora MZK w Przemyślu” w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Rynek 1 w terminie do 15 listopada 1994 r. Kandydaci mogą zapoznać się z materiałami dotyczącymi stanu Zakładu w Miejskim Zakładzie Komunikacji, ul. Lwowska 9 w Przemyślu.

O zakwalifikowaniu się do konkursu oraz terminie jego przeprowadzenia kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie. Zastrzega się prawo do nieskorzystania z oferty bez podania przyczyn.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
„WITMAR”

Dystrybutor wyrobów:

- Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy
- Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Gdańsku
- Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu
- SZPT Van Den Berg Foods Poland w Warszawie
- PZZ Lublin
- Cukrowni Lublin

nawiąże współpracę z kontrahentami zainteresowanymi dystrybucją towarów powyższych producentów.

ponadto polecamy szeroką gamę artykułów spożywczych:

<input type="checkbox"/> WAWEL	<input type="checkbox"/> JUTRZENKA
<input type="checkbox"/> SAN	<input type="checkbox"/> LIWOCZ
<input type="checkbox"/> JASIOŁKA	<input type="checkbox"/> WINIARY
<input type="checkbox"/> ZPT BIELSKO B.	<input type="checkbox"/> ZPOW MILEJÓW
<input type="checkbox"/> CPC AMINO	<input type="checkbox"/> STAR FOODS
<input type="checkbox"/> TCHIBO	<input type="checkbox"/> JACOBS
<input type="checkbox"/> ZPC KIELCZANKA	<input type="checkbox"/> ZPC TAGO
<input type="checkbox"/> WAWEL	
<input type="checkbox"/> OLZA	
<input type="checkbox"/> ROKSANA	
<input type="checkbox"/> MALMA	
<input type="checkbox"/> DR OETKER	
<input type="checkbox"/> KNORR	
<input type="checkbox"/> HORTEX	

TO WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU !!!

margaryny: kubek, kostka, blok
oleje, masło, smalec
mąka ziemniaczana, cukier

NAJTANIEJ
NAJTANIEJ
NAJTANIEJ

pozostałe towary również w atrakcyjnych cenach

NASZE HURTOWNIE SĄ DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI :

Przemyśl, ul. Jasińskiego 38, tel. 39-07 w godz. 7.00-17.00
Jarosław, ul. Reymonta 2, tel. 29-93 w godz. 8.00-16.00
Jarosław, ul. Okrzei 1 - Giełda Hurtowa w godz. 8.00-16.00

- Stwarzamy możliwość negocjowania cen
- Realizujemy dostawy na zamówienia telefoniczne

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY
PW „WITMAR”

HURTOWNIA FARB I LAKIERÓW
„Grazex”
Zurawica 729, tel. 13-226

„Polifarb” Cieszyn
oferuje szeroki asortyment towarów:

- lakiery
- emulsje
- autorenolaki
- kleje, szpachle, rozpuszczalniki
- bitex
- chlorokauczuki
- drewnochrony
- i inne

wystawiamy faktury VAT

PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!
HURTOWNIA
czynna codziennie
w godz. 8.00-17.00
(soboty: 9.00-13.00)
ZAPRASZAMY!

REKLAMA NA ŁAWKACH
tel. 50-71

wykonujemy również tablice reklamowe, szyldy, kasety, napisy na samochodach oraz to, co sobie klient wymyśli

PROREK - ART S.C.
ul. Lwowska 36a

400000 już
osób czyta
TYGODNIK REGIONALNY PRZEMYSŁ

Najtańsze zakupy! **MARKO EXIM**

SUPERSAM – ul. Lwowska 36a

PROGRAMY TV 26.10 - 1.11

ZYCIE
TELEWIZYJNE

*Moda
na sukces*

Sensacja:

*Brzemie
winy*

Horror:

*Wyznawcy
zła*



Ostawiona

BIZNES ŻYCIE

Informujemy wszystkich zainteresowanych, że przemyskie Centrum Wspierania Biznesu zmieniło nazwę na Centrum Doradczce Biznesu. Powodem zmiany było kojarzenie przez wiele osób słowa „wspieranie” z działalnością charytatywną, rozdawnictwem funduszy oraz tylko nieodpłatnymi usługami.

NOWA OFERTA

CENTRUM DORADCZEGO BIZNESU

Pragnąc dostosować ofertę usługową do specyfiki regionu, Centrum zatrudniło prawnika doskonale zorientowanego w zagadnieniach prawa celnego.

Zachęcamy Państwa do skorzystania z jego pomocy w kwestiach dotyczących:

- * zwolnień od cła i podatku importowego dla podmiotów gospodarczych
- * podejmowania działalności gospodarczej w Wolnym Obszarze Celnym
- * tworzenia i prowadzenia składu celnego lub agencji celnej
- * szeroko pojętej problematyki obrotu towarowego z zagranicą (zwolnienia, ograniczenia, procedura, preferowane kierunki działalności)
- * postępowania administracyjnego, postępowania egzekucyjnego w administracji, postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym
- * wybranych elementów prawa cywilnego i handlowego.

ZAINTERESOWANYCH SZCZEGÓLAMI PROSIMY O KONTAKT TELEFONICZNY LUB ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA.

CENTRUM DORADCZE BIZNESU
Przemyśl, Rynek 9, tel. 47-451

BANKI, KREDYTY, I BIZNES-PLANY

Kredyt

Jest jednym z fundamentów funkcjonowania firmy. Bez środków finansowych nie może przetrwać żadne przedsiębiorstwo, utrata zdolności płatniczej prowadzi do bankructwa. Otrzymanie kredytu bankowego w większej kwocie – nawet przez firmy czyszczące się dobrą historią kredytową – lub jakiegokolwiek pożyczki na sfinansowanie nowych przedsięwzięć poprzedzone jest w każdym nowoczesnym działającym banku prezentacją, oprócz innych różnych dokumentów, rzetelnego biznes-planu. Celem tego dokumentu jest udowodnienie bankowi, że potencjalny kredytobiorca w trakcie realizacji nowego projektu gospodarczego lub działalności bieżącej, dysponować będzie zdolnością płatniczą, czyli możliwościami spłacania długu. Zobowiązania kredytowe zaspokajane są z wypracowanego przez firmę zysku netto, dlatego w biznes-planie należy wykazać, że działalność będzie przynosiła odpowiednie dochody. Dobrze opracowany biznes-plan, poza uwiarygodnieniem klienta w oczach banku, uporządkuje działania przedsiębiorcy i powinien być wykorzystany jako jedno z narzędzi zarządzania przedsiębiorstwem, gdyż poza planowaniem finansowym zawiera zwykle elementy badań rynkowych, elementy strategii marketingowej, w końcu analizuje mocne i słabe strony projektu, a także mogące się pojawić nowe możliwości lub ewentualne przyszłe zagrożenia (schemat analizy SWOT).

Przygotowanie wiarygodnego i spójnego biznes-planu jest czynnością wysoce czasochłonną. Sporządzenie planu „na kolanie” lub podanie nieprawdziwych danych nie ma najmniejszego sensu, gdyż pracownik banku weryfikuje zało-

żenia do analizy finansowej i wszelkie obliczenia – natychmiast orientuje się, że jest on „naciągany”. Zaowocuje to odmową udzielenia pożyczki, a sporządzający narazi na szwank swoją reputację. W przypadku gdy biznes-plan przygotowuje firma konsultingowa ryzyko firmy polega co najmniej na utracie zaufania banku, dla którego dokument został przygotowany. Sporządzenie rzetelnego biznes-planu przy kredycie rzędu kilku miliardów pochłania zwykle dwa tygodnie żmudnej pracy, zakładając że ubiegający się o kredyt jest dobrze przygotowany i współpracuje z konsultantem. faktycznie, dobre przygotowanie kredytobiorcy, polegające na posiadaniu wszystkich potrzebnych dokumentów i informacji, bardzo ułatwia pracę doradcy i często może skrócić okres przygotowania. Zwykle bywa tak, że ludzie z dużym doświadczeniem w interesach rozpoczynają wstępne rozmowy z firmą konsultingową na 5-6 tygodni przed planowanym otrzymaniem kredytu. W ten sposób mają dużo czasu na zebranie wszelkich danych i dokumentów. Trochę niepoważne wrażenie sprawiają natomiast przedsiębiorcy, którzy przychodzą kompletnie nie przygotowani i dziwią się, że plan nie może być gotowy za dwa dni. Z naszych doświadczeń wynika, że są to ludzie improwizujący działalność gospodarczą i zwykle nie kontrolujący finansów firmy lub stawiający pierwsze kroki w biznesie. Szczególną formą biznes-planu jest tzw. program naprawczy opracowywany dla firm, które borykają się z poważnymi problemami finansowymi. Dokument taki ma za zadanie dowiedzieć, że firma w wyniku odpowiednich zmian w zarządzaniu (np. poziom zatrudnienia, polityka płacowa, marketing, zbyty etc.) ma szansę przetrwania kryzy-

su, a w dalszej przyszłości uzyskiwania dochodów. Proponowane w programie naprawczym ewentualne zmiany nie mogą jednak być zwykłym chciejstwem, lecz autentycznym, realnym programem. Jeżeli więc w programie mówi się, że zbyt wrośnie o 30%, to należy przedstawić bankowi podpisane umowy, a skoro zakłada się z kolei obniżenie płac, to trzeba na przykład uzyskać akceptację organizacji związkowej, jeżeli taka istnieje. Opracowanie programu naprawczego zabiera dużo więcej czasu niż przygotowanie typowego biznes-planu. Wiele emocji budzi kwestia oceny pomysłu i zabezpieczenia pożyczek.

Otóż większość ubiegających się o kredyty uważa, że skoro ma odpowiednie zabezpieczenie, to ocena pomysłu na interes nie powinna być istotna. Realia są jednak z gruntu odmienne. Żaden szanujący się, nowoczesny bank nie udzieli kredytu tylko na dobre zabezpieczenie. W sumie najważniejszy jest pomysł i zyski, jakie może generować. W interesie banku jest również i to, aby chronić klienta, gdyż klient, który zbankrutuje, nie będzie już więcej klientem. Banki na Zachodzie już dawno zrozumiały tę prostą zasadę i potrafią przewidywać długofalowo. Również w naszym kraju widoczne są już elementy nowoczesnej bankowości. Są na świecie kraje, gdzie czasami można uzyskać kredyt bez zabezpieczenia, tylko na dobry pomysł. W Polsce, biorąc pod uwagę wszystkie nieuczciwości ostatnich lat związane z udzielaniem kredytów, raczej nam to nie grozi.

Opracowanie:
CENTRUM DORADCZE
BIZNESU
w PRZEMYŚLU

Fg476

Każdy płaci za siebie

Firma Handlowo-Usługowa „Instalator” z siedzibą w Przeworsku, ul. Niepodległości 57, tel. 0-191 2546, sklep firmowy – ul. Kąty, Plac Targowy, tel. 0-191 3106, której właścicielami są pp. Jerzy Cieślak, Tomasz Stącel i Edward Wróbel działa w branży instalacji sanitarnych od 1992r.

Firmę tworzy grupa wysoko kwalifikowanych specjalistów wywodzących się ze znanego przeworskiego przedsiębiorstwa PRIM. Fachowość właścicieli i pracowników daje gwarancję, że każdy, kto do firmy trafi, może liczyć na pomoc, poradę oraz szybkie i kompetentne załatwienie. W ciągu trzech i pół roku działalności firma prężnie rozwija się. Obecnie świadczy usługi w branży oraz handluje pełnym asortymentem materiałów instalacyjnych potrzebnych do wykonania tradycyjnych instalacji sanitarnych. Wprowadza też na rynek

energii – przekonuje Edward Wróbel – jedynym sposobem uniknięcia płacenia horrendalnych rachunków jest opomiarowanie mieszkań. Dzięki kupionym u nas wodomierzom nasi klienci zaoszczędzili już poważne sumy. Jako przykład współwłaściciel „Instalatora” podaje, że do lipca br. płacił ryczałt za wodę i ścieki w wysokości przeszło 1 miliona złotych miesięcznie. Po zainstalowaniu wodomierzy wydaje o połowę mniej. W ciągu 4 miesięcy koszt instalacji tych urządzeń zwrócił mu się w całości. Ponadto należy pamiętać, że zakup ten odliczy sobie od podstawy opodatkowania jako wydatek na modernizację mieszkania.

W Polsce nie ma tradycji rozliczania kosztów ogrzewania w zależności od rzeczywistego zużycia energii. Ale szybko rosnące ceny i zmniejszanie dopłat z budżetu państwa sprawia, że ten stan szybko ulega zmianie. Dziś, gdy za ogrzanie mieszkania płaci się już w milionach złotych, oplaca się oszczędzać. Jerzy Cieślak mówi, że firma oferuje asortyment, który pozwoli każdemu właścicielowi mieszkania sporo zaoszczędzić. – Można oszczędzać – twierdzi p. Cieślak – gdy każdy będzie płacił wyłącznie za siebie – Jak ktoś lubi się grzać i przebywać w temperaturze 25 stp., zapłaci więcej, inny zapłaci mniej, bo wystarczy mu 19 stopni.

Niezbędnym warunkiem indywidualnego opomiarowania ciepła jest zainstalowanie w bloku mieszkalnym licznika ciepła, wyposażenie grzejników w zawory termostatyczne oraz zainstalowanie tzw. podzielników kosztów, czyli niewielkich przyrządów, dzięki którym możliwe jest obliczanie ilości zużytej energii cieplnej. Każdy płaci za siebie, za tyle energii ile zużył.

Wprowadzenie urządzeń pomiarowych i regulacyjnych w instalacjach ogrzewania oraz ciepłej i zimnej wody bardzo się oplaca. Przekonały się o tym te spółdzielnie mieszkaniowe i administracje domów, które takie zmiany w instalacjach już przeprowadziły. Warto spróbować oszczędzać również na naszym terenie.

Tekst i fot. Agencja Reklamowa „ZP”



„nowinki” – asortyment najnowszej generacji, m.in. instalacje z tworzyw sztucznych, miedzi, itp. FHU „Instalator” dzięki korzystnym kontraktom z producentami oferuje towary w cenach fabrycznych. – Kupując w naszym sklepie – informuje współwłaściciel firmy p. Tomasz Stącel – za najwyższej jakości wodomierze „METRON” z Torunia, ciepłomierze „POWOGAZ” z Poznania, ogrzewacze wody i kotły gazowe z ELGAZ-u z Wieliczki czy armaturę wodociągową „AKWA” z Gniezna (hydranty, zasuwy, nawiertki), klienci nie przepłacają.

W ostatnim czasie FHU „Instalator” w odpowiedzi na oczekiwania swoich klientów lansuje hasło: „dość płacenia za innych, płac za siebie!” – Przy tak znacznym wzroście opłat za wodę, wzroście cen

KUPUJ Z „ŻYCIEM”

Przy zakupie wodomierzy w sklepie firmowym FHU „INSTALATOR”, Przemyśl, ul. Kąty

korzystasz z 3 % rabatu,
dla hurtowników 5 % rabatu

SPRZEDAŻ WYROBÓW HUTNICZYCH

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „STALPROFIL”, tel. 21-58
Skład Handlowy Żurawica (obok piekarni)

- | | | |
|--|---|---|
| <input type="checkbox"/> ceowniki | <input type="checkbox"/> kątowniki | <input type="checkbox"/> stal zbrojeniowa |
| <input type="checkbox"/> rury ocynkowane | <input type="checkbox"/> rury czarne | <input type="checkbox"/> dwuteowniki |
| <input type="checkbox"/> blachy ocynk. i trap. | <input type="checkbox"/> profile zamknięte | <input type="checkbox"/> blachy czarne |
| <input type="checkbox"/> płaskowniki | <input type="checkbox"/> usługi transportowe | <input type="checkbox"/> wełna mineralna |
| <input type="checkbox"/> siatka ogrodzeniowa | <input type="checkbox"/> usługi dźwigowe - 10 t | |

ZAPRASZAMY CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00, W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

1219/17

Oferujemy Państwu w naszych sklepach firmowych:

produkty renomowanych firm krajowych
i zagranicznych po cenach promocyjnych



FHU „VIDEO-BOX”

- lodówki i zamrażarki (ARDO, Polar, Zamek)
- pralki automatyczne i wernikowe (ARDO, Polar, Myszków)
- kuchnie gazowe i elektryczne (Wrozamet, AMICA)
- odkurzacze, miksery i drobny sprzęt gospodarstwa domowego
- telewizory, magnetowidy, odtwarzacze
- pełny asortyment części zamiennych AGD
- autoryzowany serwis AGD (gwarancyjny i pogwarancyjny)

Sprzedaż ratalna bez poręczycieli

Zapraszamy do naszych sklepów

codziennie od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 14.00

Przemysł,

- ul. Opalińskiego 9, tel. 12-14 w. 168
- ul. Franciszkańska 37, tel. 36-50 (dawny sklep „Chinka”)



DIHARD

Jarosław, ul. Krakowska 32, Radymno, ul. Kolejowa (koło rampy)

Zapraszamy na zakupy 700 asortymentów !!!

- BLACHA płaska, trapezowa, dachówkowa.
- CHEMIA - farby emulsyjne, lakiery ekologiczne, kleje, zaprawy, fugi, pianki uszczelniające.
- CEMENT polski i ukraiński - ceny najniższe w Polsce.
- CEGŁA szamotowa (prostki) i klinkierowa.
- DACHÓWKA CERAMICZNA.
- DRZWI wejściowe i garażowe uchylne.
- ETERNIT falisty i płaski (szablony i karpiówka).
- GARAŻE BLASZAKI.
- KANALIZACJA - rury i kształtki firmy duńskiej "MABO".
- MATERIAŁY ŚCIERNE.
- OKNA PLASTIKOWE "STOLBUD" Warszawa, w cenach producenta.
- OŚCIEŻNICE - wszystkie rozmiary.
- PAPA I LEPIKI - wszystkie gatunki.
- PŁYTY wiórowe i pilśniowe zwykłe, lakierowane drukowane.
- PŁYTKI CERAMICZNE: elewacyjne, podłogowe, ścienne.
- RYNNY firmy "MARLEY", rynny ocynkowane.
- STOLARKA okienna i drzwiowa "STOLBUD" Wołomin w pełnym asortymencie. Skrzydła drzwiowe malowane, foliowane, nie malowane z naturalną okleiną.
- STAL żebrowana, kształtowa, rury.
- STYROPIAN - wszystkie grubości.
- SZKŁO okienne, kit - upusty dla zakładów usługowych
- SIATKA ogrodzeniowa ocynkowana i PCV, rąbitza.
- TARCICA 25, 32, 40, krokwie.
- WEŁNA MINERALNA, WATA SZKLANA.
- I WIELE INNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.

PONADTO:

- **WĘGIEL I KOKS** (węgiel klasy 26-04-04)
w składach: Radymno, ul. Kolejowa,
Radymno, ul. Złota Góra (ROLBUD)
Surochów - baza Rolbudu
Przemysł, ul. Sobótki (Pikulice)

SŁUŻYMY TRANSPORTEM W MIARĘ MOŻLIWOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI "DIHARD" Jarosław, ul. Kruhel Pełkiński 10a
przyjmuje do sprzedaży oraz oferuje: działki, domy, mieszkania.

WEŹE SPIRALNE

metalowe, giętkie
typu: PESCHLA
od śred $\varnothing 6 \div \varnothing 150$ mm
produkuje: ROMEX
Zakład Wielobranżowy
42-700 Lubliniec, ul. Marzanny 14,
tel./fax (0345) 641-81

fp430/5

Zarząd Spółdzielni Rzemieśniczej
„Przyszłość”
w Przemysłu

ogłasza przetarg ustny

na sprzedaż 2 silosów cementowych.

Przetarg odbędzie się w dniu 8.11.1994 r.

o godz. 10.00 przy ul. Moniuszki 6.

Cena wywoławcza jednego silosu 3.000.000 zł.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu.

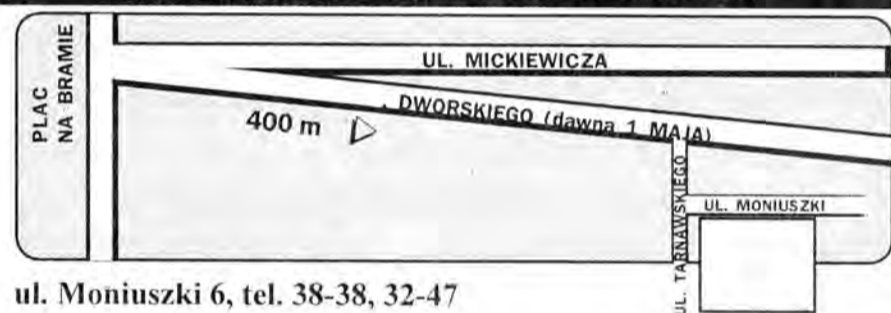
Promocja !!!

SKLEP „RZEMIEŚLNİK”,

Przemysł, ul. Grunwaldzka 13, tel. 57-27 (w podwórzu)

- wyroby żelazne: śruby, wkręty, gwoździe („100” - 16 tys./kg) itp.
- przewody elektryczne, żarówki itp.
- chemia gospodarcza: proszki, mydła itp.
- piece gazowe dwufunkcyjne „Torus”, licencja francuska, wysokooszczędne - 16.900 zł z osprzętem
- materiały do dociepleń budynków - BAYOSAN - mineralne od 230 tys. m²

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



ul. Moniuszki 6, tel. 38-38, 32-47

fp-308/42

SIDING

AMERICAN BUILDING PRODUCTS



PROMOCYJNA SPRZEDAŻ NOWEGO RODZAJU SIDINGU

UDOKUMENTOWANA
GWARANCJA 50 LAT
Wszelkie atesty o dopuszczeniu materiału na rynek polski

DLA CIEBIE

stworzyliśmy potężną bazę magazynową, zgromadziliśmy ogromny asortyment towaru.

ZAWSZE BĘDZIEMY NAJTAŃSI

ZADZWON: tel. 362-10, 358-96

foto
hurt

RZESZÓW,
ul. Rejtana 1

189/3

OKNA DACHOWE „FAKRO”

pełny asortyment, niskie ceny
np. 80x120 - 3350tys. zł., 114x120 - 4200 tys. zł.
Polecamy kolnierze uszczelniające.
Informacja:
Przemysł, tel. (0-10) 68-12 po 16.00
Orły 5, tel. (0-10) 16-76 (ekspozycja)

- Wykonujemy kosztorysy, pełniemy funkcję kierownika budowy, inspektora nadzoru - doradztwo budowlane.

r118/5

NOWO OTWARTA HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH „DRIMPEX”

Przemysł, ul. Batorego 26

zaprasza do współpracy: hurtownice, sklepy, osoby prywatne. Oferujemy w cenach producenta wyroby firm:

- WAWEL
- SKAWINA
- SAN
- ROLESKI
- WEDEL

WYSTAWIAMY FAKTURY VAT

Hurtownia czynna w godz. od 7.00 do 16.00, w soboty od 8.00 do 13.00.

**UDZIELAMY RABATU !
DOWOZIMY TOWAR POD
WSKAZANY ADRES !**

1pg473/2

Altus
polecamy:

telewizory

magnetowidy

pralki

lodówki

sprzęt AGD

Prowadzimy sprzedaż RATALNĄ!

Przemysł, Plac na Bramie 12

